Cena egz. 20 groszy. **Prosimy pamiętać o przedpłacie na sierpień!** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 164. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 19 lipca 1935 r. | Rok XXIX.

Czego Polsce potrzeba?

Co kochać i zachować, a co potępić i zmienić należy.

Podajemy dziś dalszy ciąg uwag Starego Piłsudczyka, polecając uwadze Czytelników te zwłaszcza wywody jego, które dotyczą konieczności takiego przebudowania Polski, aby naprawdę była polską.

Otaczać należy jak największą opieką **armję polską.** Musi ona być nam źrenicą oka. Na armję nie powinniśmy szczędzić największych ofiar. Skoro nie mamy państwa jako zorganizowanego narodu, to **mamy mimo wszystko armję narodową.** Ta armja narodowa musi być armją zawodową i dlatego nie wolno się nam do niej wtrącać. Widok żołnierza polskiego winien w nas budzić ducha niepodległości. Armja polska musi być miernikiem naszego znaczenia politycznego. Za armję jesteśmy wdzięczni Piłsudskiemu. Piłsudski jest dla nas przedewszystkiem żołnierzem. Biada, żeby nim przestał być. **Nie szafujemy jego nazwiskiem tak wiele w rzeczach politycznych,** bo byłoby to zbrodnią wobec armji. Duch niepodległości to jest duch Piłsudskiego — winien stać wśród armji. Biada tym, co go nadużywają dla własnych małych socjalno-politycznych programów! Biada tym, co szkalują z racji Piłsudskiego biskupów!

Rząd winien baczyć, żeby nie nadużywano nazwiska Piłsudskiego. Baczyć winien na to zwierzchnik sił zbrojnych. Jako rycerz-żołnierz rozpoczął Piłsudski kampanję polsko-rosyjską w roku 1914, a nie jako polityk partji. **Nie jest rzeczą żołnierza-niepodległościowca bawić się w programy społeczno-polityczne.** Stosunek armji do państwa jest neutralny. Wojsko wchodzi w grę, gdy byt suwerenny państwa jest zagrożony od zewnątrz lub też od wewnątrz. Neutralność przestaje istnieć w razie wojny lub anarchji.

Ponieważ z miłością nie możemy być oddani obecnemu stanowi prawnemu, a jednak coś trzeba nam miłować, trzeba coś realnego miłować, skierujmy naszą miłość jeszcze bardziej niż dotychczas na wojsko.

Jakie winno być nasze stanowisko wobec polskiej polityki zagranicznej? Miarą naszej polityki zagranicznej winna być **idea niezależności.** Polska musi uprawiać politykę niezależną, lecz tak, żeby umów dochowywać. **Milsza winna nam być Francja niż — Niemcy.** Niemcom ufać nie możemy, lecz umów wobec nich trzeba dotrzymać. Wobec Niemców trzeba tak postępować: **Lepiej stracić na wschodzie województwo niż na zachodzie powiat.** Lepiej zyskać na zachodzie powiat niż na wschodzie całą Rosję.

Sprawy wojska jak i polityka zagraniczna które stały pod bezpośredniem natchnieniem Piłsudskiego, są należycie postawione. Politykę naszą zagraniczną trzeba rozbudować. Prędzej czy później **trzeba przyjść do zgody z Czechosłowacją.** (Niestety nie wystarcza nasza dobra wola, skoro p. Benesz nas nie lubi. — Red.). Czesi winni być nam milsi od Węgrów. Umysłowość Węgrów przypomina zbyt bardzo umysłowość pruską. I jedna i druga jest obcą umysłowości europejskiej.

Nasza polityka wewnętrzna przedstawia obraz smutny. Oblicze jej to **obcy duchowi polskiemu scentralizowany biurokratyzm.** Radykalnym środkiem może tu być tylko dalekoidąca autonomja ziem i prowincyj.

Polska polityka gospodarcza prócz obrony złotego **nie rozwiązała żadnego zagadnienia.** Jedynem radykalnem lekarstwem tu będzie **zniesienie doszczętne fiskalizmu i etatyzmu.** (Zbytnie wtrącanie się państwa do życia gospodarczego, przedsiębiorstwa państwowe i t. d. — Red.) Jak do Sejmu nie należy sprawa rządzenia państwem, tak do rządu nie należy sprawa gospodarowania. Sprawy gospodarcze podobne jak wojsko stoją obok państwa, mają swe własne prawa. (Państwo winno czuwać jedynie nad tem, aby życie gospodarcze nie schodziło na manowce, zwłaszcza pod wpływem żydów. — Red.)

(Uwag autora o polityce socjalnej nie zamieszczamy, gdyż stoją w jaskrawej sprzeczności z duchem obecnych cza-

Zatarg włosko-abisyński.

Czy Francja podejmie się pośrednictwa?

Sekretarz Ligi Narodów u Lavala.

Paryż, 18. 7. (PAT). Wobec przyjazdu do Paryża sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola prasa zastanawia się nad tem, **czy uda się znaleźć formułę, umożliwiającą kompromisowe rozwiązanie konfliktu włosko-abisyńskiego.**

Celem podróży Avenola do Londynu i Paryża jest, zdaniem „Oeuvre", dążenie do uniknięcia zwołania Rady Ligi Narodów przed dojściem do porozumienia pomiędzy głównemi zainteresowanemi państwami, a mianowicie Francją, Anglją i Włochami co do sposobu rozwiązania tej sprawy lub przynajmniej co do programu wspólnego kroku w Addis-Abeba. Ze względu na to, że Anglja po niepowodzeniu misji min. Edena w Rzymie nie może obecnie wystąpić z żadnym programem, ambasador brytyjski Clerk w czasie kilkakrotnych wizyt u premjera Lavala **domagał się od Francji podjęcia tego rodzaju inicjatywy.** Dotychczas trudności w zakresie polityki wewnętrznej nie pozwalały jednak Francji na zrealizowanie tego rodzaju projektu. Pobyt Avenola w Paryżu ma właśnie na celu skłonienie Francji do tego rodzaju interwencji.

Premjer Laval — jak podaje „Paris Soir" — odbył wczoraj przed południem konferencję z Avenolem. W dyplomatycznych kołach francuskich podkreślają, że **obecnie prowadzone są rokowania, zmierzające do uregulowania sporu włosko-abisyńskiego na płaszczyźnie międzynarodowej.** Nie jest wykluczone, że obie strony dojdą wkrótce do porozumienia co do wyznaczenia **superarbitra** w osobie przedstawiciela jednego z państw neutralnych. W każdym razie **Rada Ligi Narodów zbierze się przed końcem bm.,** prawdopodobnie 29 lipca w celu zarejestrowania powziętych decyzyj i w celu zastanowienia się nad przyszłą procedurą.

Wiadomość o zamiarze Francji wystąpienia z inicjatywą kompromisu w sprawie włosko-abisyńskiej, potwierdza depesza rzymskiego korespondenta „Paris Soir", który donosi, że rozmowa ambasadora francuskiego przy Kwirynale de Chambrun z Mussolinim miała na celu stworzenie podstawy projektu, mogącego zadowolić słuszne dążności Włoch do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i możności ekspansji w Afryce Wschodniej przy równoczesnem utrzymaniu jednak pozycji międzynarodowej i niezależności Abisynji.

Rząd francuski wystąpi z inicjatywą w tej kwestji oczywiście dopiero wtedy, gdy będzie pewien, że Włochy w zasadzie przyłączą się do tego projektu. Ostatnie sondowania dyplomatyczne miałyby więc na celu znalezienie nie formuły kompromisu, ale sposobu ostatecznego i zadowalającego uregulowania sprawy Abisynji. Obecnie jednak sprawa ta znajduje się dopiero w stadjum wstępnem wymiany poglądów i dlatego w kołach oficjalnych zachowywana jest w tej kwestji ścisła dyskrecja.

Krwawe walki uliczne w Belfast.



W Belfaście, stolicy północnej Irlandji, doszło — jak donosiliśmy w depeszach — do krwawych starć między katolickimi narodowcami a sprzyjającymi Anglji protestantami. W toku walk zabito 5 osób a kilkaset poraniono. Dopiero dzięki energicznej interwencji policji i wojska przywrócono spokój. Zdjęcie przedstawia patrole wojskowe w niespokojnej części miasta oraz akcję policji, której samochód pancerny pokryty jest siatką drucianą, chroniącą od pocisków kamiennych.

Zmiany w dyplomacji.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Potwierdzają w kołach dyplomatycznych, iż obecny poseł Jugosławji w Warszawie minister pełnomocny Lazarewicz opuści swoje stanowisko i obejmie placówkę dyplomatyczną Jugosławji w Berlinie. Dotychczasowy poseł jugosłowiański w Berlinie Balugdżicz został odwołan.y Dyplomata ten uchodził za zwolennika proniemieckiego kursu w polityce Jugosławji.

Lekarze przeciw nadmiernym podatkom.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu Izby lekarskiej zastanawiano się nad sposobem zaradzenia przeciw niesprawiedliwym wymiarom urzędów podatkowych, krzywdzących lekarzy.

Według ordynacji podatkowej, każda Izba lekarska wyznacza biegłych lekarzy dla poszczególnych urzędów skarbowych.

Większość jednak urzędów bądź nie powołuje biegłych lekarzy, bądź też nie respektuje szacowań przez nich podanych i nadal przeprowadza wywiady u lekarzy lub osób postronnych i wymierza podatki, według otrzymanych w ten sposób informacyj, niezawsze sprawiedliwe.

sów. Żądać jedynie możemy **gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych,** które stanowią nadmierne obciążenie społeczeństwa i pochłaniają ogromne kapitały, a ubezpieczonym nic prawie nie dają.

Również opuszczamy uwagi o polityce emerytalnej. Emerytury stanowią dlatego tak wielkie obciążenie skarbu państwa, że bez koniecznej potrzeby stworzono masy emerytów, z których uprzywilejowani ponadto siedzą na dobrze płatnych posadach. — Redakcja).

Z gruntu fałszywą jest polityka szkolna. Nie wyzyskano tu absolutnie **Kościoła jako instytucji wychowawczej,** przeciwnie, chce się wychowywać obok Kościoła czy wbrew Kościołowi. A to i kosztuje miljardy i nie prowadzi do celu. Państwa tak wychowują, że na swych wychowanków potem muszą zwracać lufy karabinów maszynowych. Tak się kończy wszelkie wychowanie obok Kościoła i wbrew Kościołowi.

Dlaczego tak jest a nie inaczej? **Bo Polacy nie chcą mieć państwa polskiego,** tylko chcą mieć państwo na wzór i podobieństwo innych państw. Powtarzają głupotę zachodu i głupotę wschodu, a nie chcą powtarzać swej własnej mądrości politycznej. Przecież Polska nie potrzebuje koniecznie być taką, jak inne państwa, **bo może być lepsza i mądrzejsza.** Państwa europejskie stoją dziś nie mądrością i cnotą, lecz głupotą i zbrodnią. Polska winna inną drogę obrać. My chcemy **polskiej Polski,** a nie francuskiej czy niemieckiej Polski. Do Polski polskiej mamy jeszcze daleką drogę.

Chętnie przyjęlibyśmy słowa premjera Sławka i słowami psalmisty odpowiedzielibyśmy mu:

„Rozważać będę ustawy twoje i nie zapomnę nigdy słów twoich, i będę rozważał przykazanie twoje, bo je miłuję i będę podnosił ręce moje do przykazań twoich, które miłuję i będę się ćwiczył w ustawach twych“ — gdyby te ustawy były inaczej przyszły do skutku i gdyby miały inne oblicze. Polityczne położenie Rzeczypospolitej Polskiej nie jest rozpaczliwe. Mamy armję powstałą z natchnienia Piłsudskiego, lecz **nie mamy ładu wewnętrznego,** bo ten ład wewnętrzny to utrwalona rewolucja czy też przewrót. Pod tym względem nie poszliśmy ani o krok dalej, raczej cofamy się. Silna władza nigdy nie stworzy ładu, bo ładu się wogóle nie stwarza; ład się spostrzega i do ładu się człowiek stosować musi, a nie ład do człowieka.

Słowa te pisze nie piłsudczyk z 4 brygady, nie endek, tylko człowiek, który należał do Piłsudskiego, gdy ujrzał pierwszy mundur wojskowy w r. 1914. Niema Polski bez Piłsudskiego, lecz niema jej także bez innych wielkich ludzi, choć z przeciwnego obozu. Im wcześniej prawdę tę pozna premjer Sławek, tem lepiej dla Polski.

—::—

U ministra Becka.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj posła Estonji w Warszawie, p. Markusa.

Dwa miljony Chińczyków — ofiarami powodzi.

Niewyczerpana lista nieszczęść i katastrof.

Szanghaj, 18. 7. (PAT.) Rzeka Hoang-Ho (żółta) w ostatnich dniach **podniosła się w prowincji Szantung o 1,5 metra.** Gubernator prowincji w odezwie do ludności stwierdza, że **sytuacja jeszcze nigdy nie była tak groźna i niebezpieczna.** Około **tysiąc miejscowości w Szantungu stoi pod wodą.** Liczba powodzian dochodzi **do 2 miljonów.**

Pekin, 18. 7. (PAT.) Okolicom Tientsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek **podniesienia się poziomu wód w kanale cesarskim.** Wskutek wylewu żółtej rzeki (Hoang-Ho) zagrożonych przez powódź jest w okręgu szantunskim 500 miejscowości, liczących 200.000 mieszkańców. Powódź zagraża również Chiansiangowi. **Fale żółtej rzeki niosą liczne trupy.** Liczba bezdomnych w prowincji Hopei wynosi około 120.000 osób.

Trzęsienie ziemi na Formozie.

Londyn, 18. 7. (PAT.) Z Taihoku na Formozie donoszą **o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło miasto Szincziku.** Zginęło 35 osób, 108 jest rannych. Liczne domy są poważnie uszkodzone. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna uległa przerwie. Ucierpiały również Szinkunam, Byoritsu i Toiko. Jest to **czwarte trzęsienie ziemi na Formozie od czasu 21 kwietnia, kiedy w żywiołowej katastrofie utraciło życie przeszło 3.200 osób, a około 10.000 było rannych.**

Taihoku, 18. 7. (PAT.) Podczas wczorajszego trzęsienia ziemi w Szincziku na wyspie Formozie, według oficjalnych danych, **zginęło 47 osób, 52 osoby zostały ciężko ranne, a 92 lekko.**

Wulkany grożą.

Batawia, 18. 7. (PAT.) Wulkan Krakatau, który wykazywał wzmożoną działalność, całkowicie się uspokoił. **Wyspa Anak, która powstała podczas dawniejszych wybuchów, opuściła się o 20 metrów.** Nadchodzą natomiast alarmujące wiadomości, że jawajski **wulkan Mezapi zagraża okolicznym osiedlom.** Ze zbocza góry spływa w wielkich ilościach lawa. Z wnętrza góry dochodzą głuche odgłosy wybuchów.

Upały w Ameryce i w Marokku.

Los Angeles, 18. 7. (PAT.) W południowej części Stanów Zjednoczonych **panują niezwykle silne upały.** Dotychczas **zmarło 8 osób wskutek porażenia słonecznego.** W „Dolinie Śmierci“ (Kalifornja), temperatura dochodzi do 126 stopni Farenheita.

Casablanca, 18. 7. (PAT.) Od kilku dni **w całem Marokko panują niezwykle silne upały.** W niektórych miejscowościach temperatura dochodzi **do 55 st. w dzień, a w nocy 40.** Wiatr siroco czyni upały wprost niemożliwemi do wytrzymania. Jedynie na wybrzeżu oceanu upał jest mniej dokuczliwy. **W całym szeregu miejscowości zanotowano liczne wypadki śmiertelne.** Wskutek silnej suszy, spowodowanej upałami, daje się odczuwać brak paszy dla bydła.

Katastrofy i pożary.

Londyn, 18. 7. (PAT.) W Abuszehr w prowincji Ferzistan na wschodniem wybrzeżu zatoki perskiej **rozbił się i spłonął holenderski samolot pocztowy, w drodze do Bagdadu.** Samolot i poczta została całkowicie zniszczona. Siedmiu pasażerów i załoga ocalała. Wypadek został spowodowany **defektem motoru,** gdy samolot znajdował się na nieznacznej wysokości.

Bruksela, 18. 7. (PAT.) Wczoraj po południu na lotnisku wojskowem w Brukseli w czasie próbnego lotu spadł belgijski samolot myśliwski pochodzenia angielskiego. Pilot, porucznik angielski, poniósł śmierć na miejscu. Aparat został strzaskany. Był to jeden z najnowszych jednopłatowców systemu Farreya, posiadający 4 kabiny maszynowe i wmontowaną w motor małą armatkę. Największa szybkość wynosiła 400 km na godzinę. W ubiegły poniedziałek samolot ten oglądał król Leopold. Ofiara katastrofy, porucznik angielski, pracował w warsztatach firmy angielskiej, znajdujących się na północ od Charlesroi.

Bukareszt, 10. 4. (PAT.) W pobliżu Targoviste **wagon górski kolei wąskotorowej wpadł w przepaść.** Dwie osoby — **lekarka przedsiębiorstwa i jej córeczka zginęły na miejscu.** Trzech robotników, którzy znajdowali się w wagonie, zostali ciężko ranni i w stanie beznadziejnym odwieziono ich do szpitala.

Paryż, 18. 7. (PAT.) W Troyes **pożar prawdopodobnie wywołany przez nieostrożność zniszczył przeszło 1.000 ha lasu.** Dzięki zorganizowanej natychmiast akcji ratunkowej, w której brało udział wojsko, powstrzymano dalszy rozwój pożaru.

*

Katastrofy kolejowe w Sowietach mnożą się.

Moskwa, 18. 7. (PAT.) W pobliżu Ufy na kolei samarozłatoustowskiej wydarzyły się **trzy katastrofy pociągów kolejowych.** Jest 11 wagonów rozbitych i 400 metrów toru poważnie uszkodzonych.

Z Moskwy donoszą o dalszem zwiększeniu się ilości katastrof na kolejach sowieckich. **Na linji riazańsko-uralskiej miało miejsce w czerwcu 566 katastrof i awaryj wobec 467 w maju.** Na linji zachodniej 680 wobec 543 w maju. Na obu powyższych linjach zwiększyła się ilość rozbitych parowozów i wagonów. Jako powód prasa sowiecka podaje **„niską dyscyplinę pracy, graniczącą z występnem traktowaniem obowiązku.“**

Ciekawy proces.

Polska ma płacić za zobowiązania rządu carskiego.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). W warszawskim sądzie okręgowym toczy się obecnie sprawa o odszkodowanie za uporządkowanie terenów dokoła rezydencji Pana Prezydenta R. P. w Spale.

Inż. Hejnisz wystąpił z powództwem przeciw skarbowi państwa, domagając się wypłacenia 184.000 zł za uporządkowanie stawów w Spale i meljorację łąk na obszarze, sięgającym 400 mórg. W r. 1906 Hejnisz zawarł umowę z rządami carskiemi, przewidującą za te prace wynagrodzenie w wysokości 69.363 rubli złotych. Skarb Państwa Polskiego odmówił wypłacenia należności za zobowiązania rządów carskich. Hejnisz wystąpił do sądu z powództwem o niesłuszne zbogacenie się. Sąd Okręgowy po 9 latach rozpatrywania skargi zarządził przeprowadzenie wizji sądowej na terenie rezydencji Pana Prezydenta dla oceny, jaką wartość posiadają prace meljoracyjne tam przeprowadzone. Komisja biegłych fachowców, badając szczegółowo tereny, mimo 26-ciu lat od rozpoczęcia prac regulacyjnych i zmian, jakie zaszły na terenie Spały z powodu działań wojennych wojny światowej, oszacowała wartość przeprowadzonych prac na 16.400 zł.

Sąd Okręgowy na podstawie opinji biegłych wydać ma decyzję o wysokości odszkodowania.

Żale b. ministra Moraczewskiego

Z. Z. Z. bierze rozbrat ze sanacją.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.) Organ sanacyjnego Związku Związków Zawodowych „Front Robotniczy“ zamieszcza **wywiad z b. premjerem Moraczewskim.** Wywiadu tego nie chciał umieścić organ lewicy sanacyjnej „Kurjer Poranny“, chociaż p. Moraczewski był niegdyś zaufanym współpracownikiem marsz. Piłsudskiego.

W wywodach swych dowodzi Moraczewski, że w zbliżających się wyborach **rozstrzygającym momentem nie będzie głosowanie, lecz wynik walki o postawienie kandydata w zgromadzeniach okręgowych.** Robotnicy zgodnie z wolą swych organizacyj zawodowych nie będą mogli postawić swych kandydatów, ale będą mogły to uczynić inne klasy społeczne. Tem się tłumaczy bojkotowanie samych wyborów przez ZZZ.

P. Moraczewski mówił o powszechnej i wyraźnej niechęci w całej klasie pracującej do odgrywania roli dekoracyjnej w przyszłych wyborach. **„Nikt nie chce być „parade-robotnikiem“, bez głosu, bez praw, potrzebnym tylko do tego, aby się nazywało, że robotnicy nie zostali pozbawieni tych praw, które im zadekretował marsz. Piłsudski w 1918 r.“** Dalej p. Moraczewski bardzo ostro osądza intencje autorów ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych, zarzucając im **dążenie do pozbawienia mas robotniczych praw politycznych.**

Bojkot Moraczewskiego nie zrobił jednak żadnego wrażenia w obozie sanacyjnym. **Wszelkie jego demonstracje i memorjały do Pana Prezydenta i ministrów nie odniosły skutku.** Nawet dwaj posłowie, reprezentujący ZZZ, glosowali za ordynacją wyborczą.

Chociaż naczelnego redaktora „Kurjera Porannego“ p. Stpiczyńskiego przez dłuższy czas posądzano o wielką niechęć do nowej ordynacji wyborczej, to jednak przypuszczenia te musiały być napewno błędne, bo „Kurjer Poranny“ w walce o stosunek do wyborów **nie chce „pomagać“ p. Moraczewskiemu,** a ponadto nie szczędzi obecnie ostrych słów stronnictwom, bojkotującym wybory.

Pan Moraczewski coraz bardziej traci zastępy swoich zwolenników. Obecne jego stanowisko podyktowane jest chęcią ocalenia resztki wpływów na szerokie masy.

Zakończenie rokowań gospodarczych między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk, 18. 7. (PAT.) W dniu 17 lipca 1935 r. zakończyły się **rokowania polsko-gdańskie w sprawie obrotu produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa między Polską a Gdańskiem i podpisane zostało odnośne porozumienie dotyczące wykonania układu pomiędzy rządem polskim a senatem Wolnego miasta Gdańska o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, zawartego dnia 6 sierpnia 1934 r.** W porozumieniu tem ustalono ilości produktów wyżej wspomnianych, jakie mają być dostarczane z Polski do Gdańska i odwrotnie w okresie roku gospodarczego 1935/36. Porozumienie podpisali w imieniu rządu polskiego naczelnik wydziału min. przemysłu i handlu Alfred Siebeneichen oraz w imieniu senatu W. M. Gdańska senator rolnictwa Lothar Lettelsky.

W związku z tem mają być w najbliższych dniach rozpoczęte **rozmowy branżowe pomiędzy zainteresowanemi organizacjami gospodarczemi** na temat wykonania podpisanego porozumienia.

Hipolit Kończak.

Na straconym posterunku.

Pięć dni pod Verdun.

III.

Około północy rozpoczął się dziwny ruch na linji. Szare jakieś cienie poczęły krążyć po pobojowisku. To niemieccy żołnierze wyskoczyli ze swych leji, by przeszukać poległych Francuzów za żywnością. Wiedzieli bowiem z „praktyki", że Francuzi są zwykle suto zaopatrzeni i mają kieszenie i chlebaki pełne papierosów, czekolady i innych smakołyków, a manierki ich napełnione są winem a nawet czasem i koniakiem. Więc na co te dary Boże mają się psuć i niszczyć, lub by je szczury skonsumowały?



Strzelec francuski w masce gazowej na posterunku pod fortem Vaux — Verdun.

„REWIZJA — LIBACJA".

Widocznie zbyt głośno odbywała się ta „rewizja" bo zaalarmowała linję francuską, skąd nagle wyprysły rakiety, oświetlając jasno teren. Równocześnie „zatrajkotały" kulomioty. Spowodowało to zniknięcie skaczących po bojowisku cieni człowieka. I znowu cisza...

*

Nasza czwórka również nie próżnowała. Zafasowano kilka tabliczek czekolady, cztery manierki świetnego wina francuskiego i dwie paczki papierosów. Jedną manierkę wina wytrąbiono jednym haustem, tę drugą dopiero rozpoczęto pić z rozwagą, toastując szeptem. A gdy wypróżniono drugą manierkę, godnie im się już „kurzyło" z czuba.

*

Pierwszy zbudził się Stach, ziewnął przeciąg'e prężąc zesztywniałe kości. Przejmujący chłód poranka otrzeźwił go zupełnie. Widocznie ruszył się zbyt żwawo, gdyż nagle kulka gwizdnęła mu tuż nad uchem. Tem czujniej teraz podgramolił się na brzeg leju i ostrożnie wychylił nos poza jego burtę.

Nagle zamajaczyły mu z prawej strony trzy postacie ludzkie, które w podskokach zbliżały się szybko w jego kierunku. Nie wiedząc, czy to swój, czy obcy, sięgnął po rewolwer. Domniemanym wrogiem okazał się sam feldwebel, inspekcjonujący swoją zeszczuplałą kompanję. Pozostawiwszy naszym wojskom zapas amunicji udał się w dalszą drogę.

Rozpoczął się nowy dzień, a z nim nowe zmagania, nowe trudy a zawsze stare niebezpieczeństwo.

*

Po przebudzeniu się Antka i Kazika, przeżegnaniu się i oddaniu Matce Boskiej w opiekę, rozpoczęto zwykłe czynności dnia. W ścianie leju, zwróconej ku przeciwnikowi wykopano trzy wnęki, chroniące od biedy przed odłamkami i t. p. nieprzyjemnościami, **oczekując teraz z pewnym niepokojem wydarzeń, które nieodzownie ten dzień przynieść ze sobą musiał...**

*

Pierwsi zjawili się na horyzoncie lotnicy francuscy. Jakich 50 samolotów poczęło krążyć nad spustoszoną okolicą, dokonując zdjęć fotograficznych i wypatrując pilnie wroga. A gdzie się ty'ko coś ruszyło, tam zrzucali lekki kuferek z bomb, obsiewając przytem teren z kulomiotów. I istotnie bractwo leżało cichuteńko niczem truśki pochowane w swych norach i nikt nawet palcem nie kiwnął „robiąc" trupa. Prócz samolotów zawisło na niebie kilkadziesiąt balonów obserwacyjnych tak, że co uszło uwadze lotników francuskich, to widzieli balonierze. W każdym razie zanosiło się — jak z tego wszystkiego wnioskować było można — na „pukaninę w lepszym gatunku..."

Słońce grzało niemiłosiernie. Roje dużych, niebieskich much obsiadywały trupy, z których mdły „fetor" rozchodził się wokoło. W oddali błyszczały sylwetki fortów Souville i St. Michel. Jak bloki ołowiu, które wnet rozpłyną się w tyglu, leżały w kotlinie bezładnie ruiny bateryj fortu Thiaumont. Nawet wiecznie huczące Donaumont robiło wrażenie przygasłego wulkanu, z przerwami bowiem wyrzucało z siebie kłęby czarnego dymu.

Kazik wyciągnął swój pamiętnik, by porobić w nim pewne notatki; w tem hunni... rrrengg... czarny, ogromny wir okręcił nim, jak piórkiem i przydusił do ziemi. Zanim się spostrzegł, to drugi, zda się jeszcze potężniejszy grzmot i trzask przygniótł go jeszcze bardziej. Bryły ziemi i różne rupiecie przysypywały go bez przerwy. Ledwo otrząsnął się z jednej powłoki nasypiska, przygniotła go druga. Szalony ryk ciągłych detonacyj ogłuszył go zupełnie. Gdy na sekundę opadły chmury kurzu i dymu, ujrzał jak przez mgłę Antka, wyciągającego Stacha za bary, zasypanego w jamie i bladego jak chusta kolegę, na uboczu.

Kazik, trzymając się za brzuch, wymiotuje i pluje. Nagle czyjaś ręka zjawiła się z powietrza, uderzając go w twarz. Nieomal się wywrócił. To granat francuski urwał jednemu z jego towarzyszy broni, leżącemu w którymś z niezliczonych lejów, rękę i rzucił ją tutaj. Antek krzyczy coś, lecz koledzy go nie rozumieją, nieprzytomnie tylko kiwają głowami. Tak, tak, to jest początek końca!



Po ogniu huraganowym pod Verdun. — Strzaskane zasieki z drutu kolczastego.

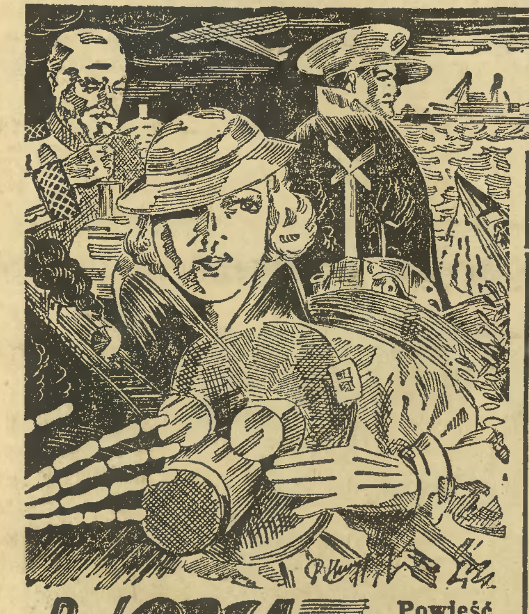
Na samorząd terytorjalny spadną nowe ciężary.

Warszawa, (tel. wł.). Na podstawie nowej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych postanowiono, że gminy ponosić będą koszty sporządzenia spisu wyborców, urządzenia lokali wyborczych, oraz diet członków obwodowych komisji. Wszelkie inne wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów poniesie Skarb Państwa.

Wszelkie pisma, podania, odpisy i pełnomocnictwa w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych. Notarjusze pobierać będą opłaty w wysokości 10 gr. jedynie za poświadczenie podpisu na zgłoszenie delegata.

Druk biletów kolejowych napoczekaniu.

Warszawa, (tel. wł.). W najbliższym czasie zostanie sprowadzona do Polski maszyna elektryczna drukująca bilety kolejowe. Zastosowanie jej w kasach kolejowych uniemożliwia malwersacje kasjerów. Maszyna ta angielskiej fabryki Westinghouswe, dostarczającej Polsce również przyborów kolejowych do elektryfikacji węzła warszawskiego, drukuje napoczekaniu bilety kolejowe po uprzedniem nastawieniu maszyny. Koszt maszyny wynosi 39.000 zł.



Pod obcą maską

Powieść.

MAREK ROMAŃSKI

48)

(Ciąg dalszy).

— Jeszcze jedno pytanie, panie poruczniku — spojrzał na Kurta. — Mam nadzieję, — głos szefa wywiadu miał ostre i niemiłe brzmienie — że panna Nielsen nie zdaje sobie sprawy, jaki jest pański prawdziwy przydział służbowy?

Von Hedinger był zaskoczony.

— To zupełnie naturalnie, panie pułkowniku. Jakżeby o tem mogła wiedzieć? Przecież oficjalnie pracuję w departamencie uzbrojenia...

— To dobrze. Niech pan posłucha, poruczniku von Hedinger. Zmieniam mój plan. Zmieniam go właśnie dlatego, że uczynił mi pan to wyznanie. Major von Falkenhagen dokona zaaresztowania Patrasa. Major Falkenhagen, a nie pan...

Dostrzegł ogromne zdziwienie na twarzy młodego człowieka, lecz zachował się tak, jakby tego nie widział.

— Nie mogę naturalnie wywierać na pana żadnej presji w tej dziedzinie, — szef wywiadu skandował wolno każdy wyraz — jednakże wolałbym, by w planach pańskiego spotkania nie zaszły żadne zmiany. Skoro umówił się pan u Jännera na jutro na jedenastą, niechże pan tam będzie.

Nietylko von Hedinger, ale również i major Falkenhagen zrobił okrągłe oczy. Zachowanie pułkownika Luciusa było zupełnie niezwykle i trudno było przejrzeć, jakie pobudki kierowały jego postępowaniem. Von Lucius nie miał jednak zwyczaju komentować wobec kogokolwiek swych rozkazów. Wydawał je i żądał ich spełnienia. Mimo to von Hedinger odważył się zabrać głos.

— Panie pułkowniku... — zaczął.

Szef wywiadu powstrzymał go niecierpliwym gestem.

— Panie poruczniku, powiedziałem panu, że żadnej presji nie wywieram. To są pańskie prywatne sprawy. Nie uważam za właściwe psucie panu dnia, który pan sobie inaczej ułożył i może być pan pewny, że nie kieruje mną żaden... altruizm. Tak będzie lepiej, jak powiedziałem, a skoro ma pan przedpołudnie wolne, niema żadnych przyczyn, by zmieniał pan swoje zamiary.

Oficerowi nie pozostało nic innego, jak zmilczeć. Lucius rzucił okiem na zegarek i pochylił głowę.

— Panowie są wolni — zakończył rozmowę. — Majorze von Falkenhagen, gdyby chciał pan jeszcze ustalić ze mną pewne szczegóły w sprawie Patrasa, proszę zameldować się na krótko przed trzecią.

Wstali obaj i wyprężyli się służbiście. Ponowny ruch głowy szefa wywiadu był odpowiedzią na tę formę pożegnania.

Gdy oficerowie wyszli, von Lucius wydobył ozdobną papierośnicę i zapalił papierosa. Zastanawiał się jeszcze ciągle nad tem, co usłyszał od porucznika Hedingera.

Wyciągnął rękę do dzwonka i nacisnął biały kościany guzik. Drzwi gabinetu uchyliły się i stanął w nich adjuntant.

— Proszę mi przynieść „dosier" porucznika Kurta von Hedinger — polecił, a skoro mu je przyniesiono, przeczytał je uważnie i na końcu kartki dopisał własnoręcznie energicznym charakterem pisma: — „Intereesuje się bardzo żywo osobą panny Grety Nielsen, siostrzenicy generała von Strelitz".

Zamyślił się, poczem postawił pod notatką datę i położył swą szyfrę. Nie zdawał sobie wtedy zupełnie sprawy, jaki wpływ na dalsze losy porucznika będzie miało w najbliższym czasie to właśnie uzupełnienie, dokonane przez niego na szpiegowskim „dosier" Kurta von Hedinger.

Wyjął z szuflady biurka grubą kopertę, włożył do niej papiery, dotyczące młodego oficera marynarki, poczem zakleił tę kopertę i opieczętował starannie. Miała być ona otwarta ponownie dopiero wtedy, gdyby w służbowem lub prywatnem życiu porucznika Kurta von Hedinger zaszły jakieś wydarzenia lub zmiany, które należałoby włączyć do ogólnej charakterystyki jego osoby. Pułkownikowi Luciusowi ani przez myśl nie przeszło, w jak dramatycznych okolicznościach będzie musiał otworzyć pieczętowaną obecnie kopertę.

Napisał na niej imię i nazwisko Kurta i odłożył ją nabok. Wówczas wzrok jego padł na martwą muchę, zabitą jego uderzeniem, leżącą obok kałamarza. Strącił ją z blatu biurka na ziemię, mówiąc sobie jednocześnie, że o ile w liście anonimowym, demaskującym Patrasa, jest choć jedno słowo prawdy — życie Greka nie będzie już jutro w południe przedstawiało większej wartości, niż życie owej muchy, którą zabił.

Życie Grecka?... Iskander Patras zajmując nazajutrz, na krótko przed godziną jedenastą, stolik w zacisznym zakamarku niewielkiej cukierni Jännera na Wilmersdorferstrasse daleki był od jakichkolwiek obaw lub przeczuć, że może się ono skończyć szybko i gwałtownie. Przeciwnie, widział w tej chwili swe życie w barwach jak najbardziej różowych. Za chwilę miała zjawić się w cukierni kobieta, poznana w „Feminie" — o ile tamte kilka minut rozmowy wśród półmroku panującego na sali, rozmowy z osobą, której nie znał, ani imienia, ani nazwiska, można było wogóle określać mianem poznania. Kobieta ta miała nabyć od niego bezwartościowe pod względem bojowym plany szybkostrzelnego ręcznego karabinu maszynowego i za plany te — z ręki do ręki — zapłacić mu 20 tysięcy marek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Epoka lodowa jeszcze nie minęła.

Europę pokryją lodowce. — Azja i Afryka staną się ośrodkami cywilizacji.

Często teraz mówią starsi ludzie, że dawniej był cieplejszy klimat w Polsce. **Prędzej robiła się wiosna i dłużej trwało lato.** Te zmiany odczuwamy sami na naszej skórze. więc zdaje się nam, że przeżywamy okres pogorszenia ciepłoty w naszym kraju. Naprawdę jednak te wahania klimatyczne mają niewielkie znaczenie na przestrzeni życia jednego czy dwóch pokoleń ludzkich. Tem bardziej, że zwykle po okresach lat chłodniejszych przychodzą znowu lata upalne.

Całkiem inaczej przedstawia się ta sprawa jeżeli chodzi o wielkie okresy, o tysiące lat, któremi operuje nauka. Zmiany, obserwowane w takiej rozpiętości czasu, mogą naprawdę dużo powiedzieć. Ale jak te zmiany obserwować? Chcemy wiedzieć, co było, aby na tej podstawie dowiedzieć się, co będzie. Wiedza ludzka jednak stosunkowo niedawno prowadzi i rejestruje ściśle obserwacje klimatu. W celu zbadania tego, co było przed wiekami stosuje się rozmaite metody naukowe. Jedną z takich właśnie metod jest **analiza pyłków jakie opadły w minionych wiekach na powierzchnię torfowisk i tam się zachowały w poszczególnych pokładach.**

Jeśli uświadomimy sobie, że gatunki drzew związane są ściśle z różnemi warunkami klimatycznemi (np. buk i jodła z klimatem wilgotnym i łagodnym, dąb z suchym i ciepłym, świerk z chłodnym, słabo kontynentalnym i t. d.) — łatwo zrozumiemy, że badanie następstwa i zmian deszczów pyłkowych, jakie opadły na powierzchnię torfowisk w Polsce w minionych okresach czasu, daje nam klucz do odtworzenia obrazu zmian klimatycznych w przeszłości.

Dotychczas zbadano u nas tą prostą, lecz dostatecznie ścisłą metodą pokłady około 200 torfowisk rozsianych po całej Polsce nizowej i w Karpatach. Głównym wynikiem tych badań prowadzonych intensywnie od lat kilkunastu, zwłaszcza na uniwersytetach w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Warszawie, jest rozpoznanie czterech głównych zmian klimatu po ostatniej epoce lodowej, t. zn. w przybliżeniu w ciągu około 14.000 lat początkowej fazy zimnej, w której rosły w Polsce tylko sosny, brzozy i wierzby: z drugiej fazy ciepłej, leśno-stepowej, w której panował dąb i inne drzewa ciepłolubne; trzeciej fazy wilgotnej, chłodniejszej, w której rozszerzyły się w Polsce, zwłaszcza buk i jodła oraz fazy ostatniej, w której klimat widocznie staje się znów ostrzejszy.

Gdy przedstawimy ten cykl zmian we florze leśnej i klimacie naszym po epoce lodowej w postaci krzywej, łatwo stwierdzimy fakt nie ulegający wątpliwości, a mający olbrzymie znaczenie także dla człowieka, że okres najkorzystniejszego klimatu, czyli t. zw. optimum klimatycznego ery współczesnej dawno już minął i że ten złoty okres był udziałem człowieka, zamieszkującego nasze ziemie w okresie neolitycznym, czyli w czasie mniej więcej od 50 tysięcy do 60 tysięcy lat przed Chrystusem. Współczesne nam „psucie się“ klimatu każe umieścić czas obecny od spodku krzywej linji klimatu, który staje się coraz ostrzejszy i zyskuje coraz wyraźniej cechy klimatu chłodnego i kontynentalnego, o jaskrawych kontrastach w wahaniach ciepłoty i wilgoci.

Nie poprzestając na tych wynikach, uczeni, pracujący metodą analizy pyłkowej, sięgnęli w ostatnich latach do starszych epok. Okazało się, że także torfy kopalne wieku dyluwjalnego, liczące po kilkadziesiąt tysięcy lat, kryją w swych pokładach **dobrze zachowane okazy deszczów pyłkowych drzew**, tak, że na ich podstawie można odtwarzać historję zmian ich flory leśnej i klimatu. Najważniejszym i, można powiedzieć, sensacyjnym wynikiem tych badań przeprowadzonych w kopalnych torfach dyluwjalnych, było stwierdzenie faktu, że obraz międzylodowcowych epok, które poprzedziły epokę, w której żyjemy, miały cykle przemian klimatycznych, uderzająco podobne do cyklu czasu polodowcowego. Ponieważ zaś uczeni, zajmujący się badaniami ery dyluwjalnej stwierdzają dziś zgodnie, że **Polska w czasie dyluwjalnym ulegała czterokrotnie (a może nawet pięciokrotnie) zlodowaceniu** i że każde z nich od następnego oddzielone było długotrwałym okresem międzylodowcowym, podobnym klimatycznie do ery współczesnej, zwanej także aluwjalną, — przeto wysnuto stąd wniosek, że **epoka lodowa jeszcze nie minęła,** a t. zw. okres polodowcowy, w którym żyjemy w Polsce od mniej więcej 14 tysięcy lat, nie jest w rzeczywistości okresem polodowcowym, lecz jest piątym zrzędu okresem międzynarodowym. Stwierdzono optimum klimatyczne w czasie panowania kultury neolitycznej dowodzi, że krzywa klimatu naszych czasów opada i zbliża się powoli, lecz nieuchronnie, ku nowej epoce lodowej.

Musimy już dziś pogodzić się z myślą, że klimat nasz ma wyraźną tendencję do „psusia się“. Musimy dalej stwierdzić, że jodła i buk kurczą dziś swe zasięgi geograficzne na niżu i że górna granica lasu w Karpatach obniżyła się w porównaniu z okresem neolitycznym o 200 do 300 metrów. Obserwując w powierzchownych warstwach torfowisk stałe wzrastanie ilości pyłków świerka na Wileńszczyźnie i Polesiu, dojrzeć musimy w tem zjawisku objaw żywiołowej ekspansji świerka w północnej Polsce, prącego dziś z północy na południe.

Jeżeli staniemy na stanowisku słuszności naszkicowanej wyżej hipotezy, przyjmującej, że żyjemy w epoce międzylodowcowej, zbliżającej się do schyłku, warto zadać sobie pytanie, czy jesteśmy w stanie z niejakiem prawdopodobieństwem przewidzieć czas, w którym **z dalekiej Arktydy, pokrytej dziś wiecznemi lodami, wyruszą znów ku Polsce ośnieżone języki lądolodu,** jako zwiastuny nowej epoki lodowej? Na to pytanie trudno dać odpowiedź.

Naukowiec, który uwierzyłby w taką hipotezę, znalazłby pocieszenie w tem, że nowa epoka lodowa, która może się zbliża, zamieni wprawdzie Europę północną w morze lodowców i przeobrazi z gruntu raz jeszcze oblicze przyrody Europy środkowej, a z nią i Polski, lecz równocześnie **wpłynie korzystnie na suchy klimat olbrzymich obszarów Azji środkowej oraz Afryki północnej,** sprowadzając na nie błogosławieństwo deszczów, przesunie tam ośrodek ludzkiej kultury i cywilizacji.

—::—

Tragiczna śmierć 7-letniego chłopca w stawie.

Tczew. Onegdaj w godzinach popołudniowych do stawu zwanego głęboczkiem w Piasecznie na wybudowaniu udało się kilku chłopców w wieku 6—8 lat, którzy nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo utraty młodego życia, poczęli zażywać kąpie'i.

W pewnej chwili dało się słyszeć rozpaczliwe wołanie o pomoc tonącego niedaleko od brzegu 7-letniego chłopczyka Leona Roberta Kordowskiego, zamieszkałego w Piasecznie na wybudowaniu, który przed przybyciem pomocy utonął w stawie. Zwłoki tragicznie zmarłego chłopca wydobyto w kilka chwil później.

Wstrząsające samobójstwo fryzjera.

Zawód miłosny pchnął go w objęcia śmierci.

Tczew. We wtorek w godzinach południowych obiegła miasto wieść o wstrząsającem samobójstwie. We wczesnych godzinach rannych w mieszkaniu lokatorki Bilanowej, zamieszkałej przy ul. Sobieskiego 15, targnął się na życie sublokator 23-letni Teodor Tysler, pomocnik fryzjerski, zatrudniony ostatnio w zakładzie fryzjerskim Rzóski przy ul. Gdańskiej.

Jak zdołaliśmy ustalić, młody ten fryzjer zakochał się w pewnej Tczewiance. Nieszczęśliwa ta, nieodwzajemniona miłość doprowadzała Tyslera do szaleństwa, pod wpływem którego ub. soboty rozpaczony Tysler usiłował się powiesić, w czem mu jednak przeszkodzi'i koledzy.

We wtorek nad ranem denat prawdopodobnie pod wpływem silnej depresji duchowej wypił filiżankę lizolu, przyczem popalił sobie wnętrzności tak, iż wśród okropnych boleści w stanie nieprzytomnym przewieziony został o godz. 8 rano do tut. szpitala św. Wincentego, gdzie opatrzony przez ks. Aszyka olejami św., w godzinę później wyzionął ducha.

Wojewoda Kirtiklis wśród osadników pomorskich.

Z dorocznego zebrania rady osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

W Laskowicach odbyło się zebranie rady osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Zebranie poprzedziła msza św. polowa, którą na intencję osadnictwa pomorskiego odprawił ks. Makowski. Zebranie, na które zjechali się bardzo licznie członkowie zarządów powiatowych sekcyj osadniczych, zaga'ł prezes sekcji osadniczej P. T. R. p. poseł Rząsa, czcząc pamięć zmarłego wodza narodu sp. marszałka Józefa Piłsudskiego. W dalszym ciągu powitał gości, tj. wszystkich przedstawicieli instytucyj państwowych, samorządowych, bratnich organizacyj i innych, a w szczególności wojewodę pomorskiego p. Kirtiklisa, delegata ministra rolnictwa i reform rolnych p. radcę Grabowskiego, starostę powiatowego świeckiego p. Krawczyka, dyr. Państw. Banku Rolnego p. Narbutta, prezesa zarządu głównego P. T. R. p. Czarlińskiego, inspektora p. Horadka z Poznania, wicedyrektora Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Serczyka, dyrektora P. T. R. p. dr. Zakrzewskiego i dyr. wojewódzkiego biura do spraw finansowo-ro'nych p. kpt. Zielińskiego. W zagajeniu podkreślił, że tegoroczna rada osadnicza P. T. R'u zbiera się w czasie nadzwyczaj dla rolnictwa, a w szczególności dla osadnictwa ciężkim i jeżeli osadnicy pomorscy nie opuszczają rąk, to tylko dlatego, że głębokie poczucie obywatelskie każe im doceniać wysiłki rządu, który w miarę możliwości skarbowych stara się dać osadnikom możność przetrwania tych ciężkich chwil, jakie obecnie przeżywają.

Sprawozdanie z działalności sekcji osadniczej P. T. R. za rok 1934-35 oraz program pracy na rok 1935-36 rada przyjęła do wiadomości. Następnie w miejsce ustępujących trzech członków zarządu sekcji osadniczej P. T. R. pp.: Zamoyskiego, Woltera i Patułę, rada wybrała pp.: Januszewskiego z powiatu świeckiego, Lubomskiego z powiatu tczewskiego i Kuhnkego z powiatu morskiego. Po wyborach nastąpiły referaty pp.: dyrektora Państw. Banku Rolnego Narbutta o akcji oddłużeniowej osadnictwa, przeprowadzonej przez Państw. Bank Rolny w związku z ustawodawstwem oddłużeniowem, radcy Hussara na temat parcelacji rządowej, kapitana Zielińskiego o aktualnościach z ustawodawstwa oddłużeniowego, inżyniera Markowskiego o pracy Izby Rolniczej nad organizacją gospodarstw osadniczych i zgłoszenie rezo'ucyj, które poprzedzała obszerna dyskusja. W wyniku dyskusji, która miała przebieg poważny i rzeczowy, rada uchwaliła wysłać telegram hołdowniczy do p. ministra rolnictwa Poniatowskiego. Zgotowano owację p. wojewodzie Kirtiklisowi za jego słowa zapewnienia, że zawsze w miarę zgłaszanych słusznych, a koniecznych postulatów bronić będzie osadnictwo pomorskie i jak dotąd otaczać troskliwą opieką. Rezolucje zgłoszone przez zarząd zostały przez radę przyjęte i uchwalone z pewnemi uzupełnieniami, poczem prezes p. poseł Rzasa, dziękując zebranym za liczny udział w zebraniu, zamknął po 4-godzinnych obradach zebranie. Dodać należy, że projektowane zwiedzenie osad z powodu niepogody nie odbyło się.

Z KRAJU.

Komisaryczny prezydent miasta Łodzi pułkownik Wacław Głazek przybył już do Łodzi i po złożeniu wizyt oficjalnych objął urzędowanie.

Ofiara kąpieli i samobójstwo. W czasie kąpieli w jeziorze Dybiaka w okolicach maj. Belmot pow. bracławskiego utonął 22-letni Stanisław Krzetocki, student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mimo poszukiwań, zwłok nie znaleziono. W jeziorze Ołkonio gminy Rymszany w powiecie brasławskim utopił się 22-letni Zenon Tajewski, mieszkaniec kolonji Ferma. Jak wykazało dochodzenie policyjne, Tajewski popełnił samobójstwo z powodu opisania jego majętności przez komornika za niepłacenie alimentów.

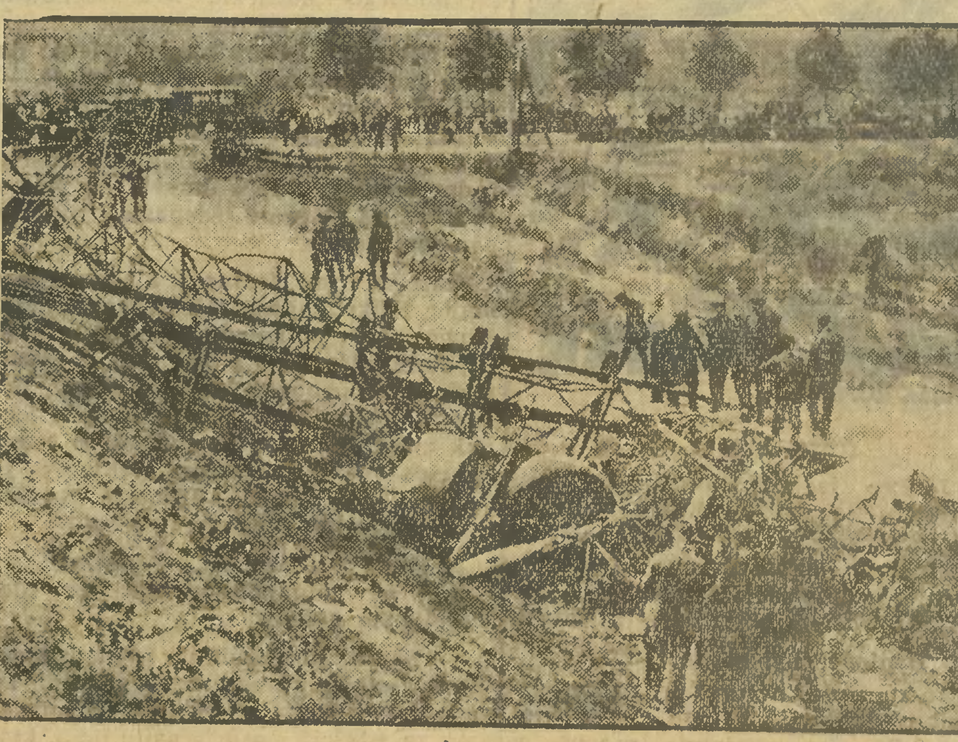
Śmiertelna bójka na weselu. Na Wileńszczyźnie w czasie uczty weselnej w mieszkaniu Pawła Zawadzkiego, mieszkańca wsi Dworzec gminy wojstomskiej, pomiędzy chłopcami sąsiedniej wsi a gospodarzem powstał zatarg o muzykanta. Gdy awanturujący się chłopcy zaczęli rozbijać szyby, Zawadzki strzelił do nich z nagana, zabijając na miejscu 18-letniego Józefa Gajło, mieszkańca wsi Błotniki gminy wiszniewskiej. Brat zabitego 21-letni Tichon Gajło zabił Zawadzkiego kołkiem wyrwanym z płotu. Zabójcę aresztowano.

Suwałki bez prezydenta miasta. W Suwałkach odbyło się posiedzenie rady miejskiej dla dokonania wyboru prezydenta miasta. Komisja konkursowa z 36 złożonych ofert zakwalifikowała 10 jako odpowiadające warunkom konkursu. Wobec jednak niezgodności radnych co do osoby kandydata na prezydenta miasta, postanowiono wybór odroczyć do dnia 1 sierpnia.

Dwumiesięczny areszt za wstrzymanie wypłat. Referat karny przy inspekcji pracy w Łodzi skazał na 2 miesiące bezwzględnego aresztu właściciela szkoły żeńskiej przy Cegielnianej 28 Kamieńca za niewypłacenie należności personelowi nauczycielskiemu.

Żebractwo w Warszawie. W okresie miesiąca czerwca rb. policja przytrzymała w Warszawie za żebractwo ogółem 88 osób, z czego 54 posiadających prawo do opieki w Warszawie, 3 posiadające prawo do opieki w gminach obcych, 31 o nieustalonej przynależności gminnej. Orzeczeniem sądu skazano na dom pracy przymusowej 47 osób bez zawieszenia kary, 24 z zawieszeniem kary. Poza tem 42 osoby nakazano umieścić w przytułku, natomiast 37 zwolniono od winy, 3 odesłano do gmin obcych.

Sześć ofiar katastrofy lotniczej.



Zdjęcie przedstawia szczątki holenderskiego samolotu pasażerskiego, który, wystartowawszy z Amsterdamu do Malmö, spłonął w powietrzu i pogrzebał w swych gruzach sześciu zabitych i 12 rannych.

GDYNIA.

Srebrne gody małżeńskie oraz jednocześnie 25-letni jubileusz zawodowej pracy obchodzą uroczyście w dniu 19. bm. małżonkowie Stanisław i Marja z Weinertów Gniatczykowie z Kruszwicy — po przeżyciu ćwierć wieku w zgodzie i harmonji, ku chwale Boga i pożytkowi Ojczyzny. Na niwie społecznej p. Stanisław Gniatczyk dał się poznać **w Bydgoszczy,** jako nieprzeciętny mistrz fryzjerski, który swą uprzejmością, solidnością i uczciwością w zawodzie zdobył sobie szerokie sfery sympatyków, którzy przeniósłszy się do Gdyni ściągnęli tu Jubilata, który przed dwoma laty przy ul. Morskiej w Gdyni otworzył zakład fryzjerski, cieszący się zasłużoną sławą i uznaniem. Nadmienić należy, że Jubilat od samego zarania jest stałym czytelnikiem i prenumeratorem „Dziennika Bydgoskiego", stwierdzając, że i w swych zasadach i przekonaniach jest stały i poza obowiązkami rodzinnemi, spełnia swe moralne przykazanie społeczno-narodowe. Do licznych życzeń z okazji podwójnego jubileuszu, dołączamy nasze: „Ad multos annos!"

Wycieczka oficerów Wyższej Szkoły Wojennej w Gdyni. Dnia 17. bm. złożył wizytę w Urzędzie Morskim Kurs Intendentów Wyższej Szkoły Wojennej, w liczbie 57 osób z dyrektorem nauk p. płk. Witkiem na czele. Wymienieni wysłuchali specjalnego referatu o budowie portu, poczem w towarzystwie przedstawicieli Urzędu Morskiego zwiedzili port i jego urządzenia.

Rektor prof. Czettler z Budapesztu w Kolegjum międzynarodowych wykładów akademickich w Gdyni. Znakomity ekonomista węgierski rektor politechniki w Budapeszcie prof. dr. Eugenjusz Czettler przybył dnia 17 lipca do Gdyni celem wygłoszenia 2 wykładów na temat roli większej własności ziemskiej w Europie powojennej. Prof. Czettler jest b. wiceprezydentem parlamentu węgierskiego i posiada **Wielką Wstęgę orderu Polonia Restituta.** Jest on jednym z głównych przedstawicieli ruchu katolickiego na Węgrzech. Rektor Czettlera powitali na dworcu rektor Kolegjum prof. Hilarowicz, przedstawiciel Komisarza Rządu p. Styrna i dyrektor Izby Handlowej w Budapeszcie dr. Steiner. Przyjazd prof. Czettlera jest jednym z dowodów na to, jak znanem i cenionem zagranicą stało się Kolegjum gdyńskie, do którego coraz częściej zwracają się najwybitniejsi profesorowie zagraniczni z propozycją udziału w wykładach.

Z wystawy przemysłowo-rzemieślniczej w Gdyni. Dużem zainteresowaniem na wystawie przemysłowo-rzemieślniczej w Gdyni cieszą się stoiska izb rzemieślniczych, m. in. białostockiej, która wystawia tanie ubrania z samodziałów lnianych po 20—30 zł za cały garnitur, dobrze wykonany przez zawodowych krawców w Białymstoku. Dobrze skrojone płaszcze wojskowe po 16 zł, płaszcze cywilne po 14—28 zł i to nie z materjałów lichych, lecz z solidnych i bardzo praktycznych. Niemniejsze zainteresowanie wśród zwiedzających budzą kwiaty sztuczne, wyroby bursztynowe, płótna żyrardowskie, kilimy regjonalne huculskie i łowickie, wędliny suszone i obuwie. Według opinji zwiedzających, artykuły te mogą być eksportowane do innych krajów, gdyż jakością i cenami konkurują z wyrobami obcemi.

Bezrobocie zmniejsza się.

Warszawa. (Tel. wł.). Ilość zarejestrowanych bezrobotnych w Warszawie zmniejszyła się o 1.080 osób na 31.722 rejestrowanych w tygodniu poprzednim.

Według ostatnich danych biur Funduszu Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 13 lipca br. 347.752 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 9.055 osób.

Sensacja Nowego Jorku.

Żabki pieczone i żaby wyścigowe

Najnowsza moda amerykańska. — Tysiące żab dla konsumentów. — Pierwsze wyścigi żab.

Od kilku tygodni Nowy-York ma nową sensację: Amerykanie „odkryli" żabę! Dotychczas zwierzątko to było tylko **ulubioną potrawą Francuzów,** których Anglicy pogardliwie nazywali „zjadacze żab", lecz zdaje się, że Amerykanie odkryli nowy sposób przygotowania tej „dziczyzny", bo od pewnego czasu każdy Yankes żąda w swojej restauracji **„pieczone nóżki" z żaby..** Ponieważ zapasy tych zwierząt zostały wkrótce wyczerpane, pewien „bussinessman" wpadł na świetny pomysł. Zorganizował z bezrobotnych kilkaset „ekip" i wysłał tych ludzi, zaopatrzywszy ich w drągi i sidła, codziennie „na prowincję", płacąc od każdej złowionej żaby 5 centów. Sukces był początkowo ogromny, bezrobotni przynosili codziennie **tysiące ubitych żab,** a handlarz, sprzedawając każde zwierzątko za 10 centów, byłby napewno stał się po krótkim czasie miljonerem... jeżeliby nie zabrakło nagle „dziczyzny". Żaby bowiem, nie mogąc nadążyć wymaganiom Amerykanów, wymierały, lecz nasz przedsiębiorca nie dał za wygrane: założył — kilkanaście ferm, gdzie **hodowla żab jest praktykowaną w iście amerykańskiem tempie** i pan Stone zapewnia dziś publiczności, że już po kilku tygodniach będzie w stanie zaopatrzyć rynek nowojorski **w dziesiątki tysięcy „tłustych i smacznych żab pierwszej jakości"...**

Lecz sukces żab nie kończy się na polu kulinarnem. Pewien sportowiec, zwiedzający fermę pana Stone, zrobił sensacyjne odkrycie: żaba skacze i to nawet bardzo daleko. Dlaczego nie organizować wyścigów żab? Sportowiec powziął więc plan zaprezentowania publiczności amerykańskiej nowej sensacji i przed kilku dniami ukazały się na murach Nowego-Yorku olbrzymie plakaty, donoszące publiczności, że w niedzielę odbędą się **pierwsze wyścigi żab,** pod dyrekcją znanego szampiona bokserskiego, Jack'a Dempsey'a.

Sukces był nadspodziewany. 8000 sportowców biło się o bilety przed wstępem do nowej areny w Central-Parku, gdzie odbyła się premjera nowego sportu. Każde „pole walki" (a było ich pięć) miało kształt wielkiego koła, w którego centrum znajdowała się tłusta mucha. Żaby, ustawione na peryferji, **musiały w trzech skokach dotrzeć do przynęty,** a każdy skok był mierzony przez sędziów. Pomiędzy 175 konkurentkami, zwyciężyła wreszcie żaba „Abbi Villaret" z Luizjany, ważąca dwa funty, skacząc na dwa metry i 7 centymetrów i ustanawiając tem samem nowy rekord...

Doprawdy, Amerykanom dobrze się powodzi...

Miasto największych hałasów nocnych.

W przeciwieństwie do innych miast kulturalnych, gdzie zarządy miast starają się wszelkiemi sposobami ograniczyć nietylko w nocy, lecz i w dzień wszelkie zbędne hałasy ruchu wielkomiejskiego, **w Gdyni odnosi się wrażenie, jak gdyby nie istniały żadne przepisy, szanujące bodaj w nocy spokój obywateli, łaknących odpoczynku i ciszy po pracy.** Pomijając już częste bójki i awantury nocne podpitych osobników i dziewek ulicznych, rozdzierają ciszę nocną używane z całą bezwzględnością i najczęściej bez istotnej potrzeby — ot tak sobie dla fantazji, klaksofony samochodowe, mieszające się z jednej strony z murzyńskiemi dźwiękami jazzbandów nader licznych lokali kabaretowych i jeszcze liczniejszych spelunek marynarskich, z drugiej strony z czynnemi do późnej nocy audycjami radjowemi.

Rekord jednak daleko sięgającej tolerancji dla hałasów nocnych osiągnęła jakaś orkiestra dęta, która najspokojniej w świecie **o godz. 2 w nocy maszerowała przez ulice gdyńskie, wygrywając hucznie i buńczucznie rozmaite marsze.**

Pogodzić się już musimy z huczącemi po nocach syrenach mgławicowemi, czy też przeciągłemi gwizdami lokomotyw, domagających się wolnego wjazdu, lecz nie uważamy za niezbędną konieczność, ażeby stojące w porcie **statki urządzały sobie przy pomocy przeraźliwie wyjących syren nieciekawe dla łaknącej spokoju i odpoczynku ludności dialogi.**

Uważamy też za niezbyt celowe ani zdrowe dla taboru kolejowego tego rodzaju manipulacje przetokowe, które robią wrażenie, jak gdyby Niemcy ostrzeliwali Gdynię z grubej Berty. Za tego rodzaju przetaczanie wagonów powinno się pociągać winnych do takiej samej odpowiedzialności, jak pociąga się każdego szkodnika niszczącego rozmyślnie mienie państwowe.

Usprawiedliwienie tych hałasów nocnych charakterem Gdyni jako miasta portowego nie jest zupełnie uzasadnione, gdyż nawet w większych od Gdyni portach światowych jak Antwerpja, Londyn, Hamburg lub Brema hałasy te nie są tak dokuczliwe jak w Gdyni, a nawet w takim porcie jak Trjest wszelkiego rodzaju hałasy tak w nocy jak i we dnie są surowo wzbronione.

Czemuż więc tylko Gdynia ma się cieszyć tą wątpliwej wartości sławą najhałaśliwszego miasta portowego.

Co INNI Piszą

O co walczą socjaliści.

Socjalistyczny „Robotnik" z żywem zadowoleniem stwierdza fakt, że po uchwale Str. Ludowego powstał szeroki front przeciw wyborom sanacyjnym. Na pytanie o co idzie, odpowiada:

„Otrzymaliśmy już zatem pełny obraz układu stosunków politycznych kraju w lipcu r. 1935. Zagadnienie polega teraz na tem, by **wielki ruch masowy,** który ogarnia szerokie koła społeczeństwa przeciwko ordynacjom wyborczym B. B. W. R., znalazł treść pozytywną, by zrozumiał, że twórczy plan przebudowy społecznej, gospodarczej, kulturalnej i politycznej stanowi warunek niezbędny dla rzeczywistego skupienia żywych sił Rzeczypospolitej. Powtórę raz jeszcze: sama negacja wyborów nie wystarczy. Trzeba szturmować „gasnący świat".

Obóz „sanacyjny" postawił na kartę prądu faszystowskiego. Obóz „narodowy" uczynił to samo. Nasz ruch przeciwstawia kartę zupełnie inną: **gospodarka planowa i Wolność."**

Bojkot wyborów jest więc dla socjalistów środkiem w walce o ustrój socjalistyczny. Warto się zastanowić nad tem, jaki interes w zwycięstwie socjalistów ma element katolicki i narodowy.

Potrzeba umiarkowania.

„Głos Narodu" rozważa obecną wewnętrzno-polityczną sytuację i słusznie ostrzega:

„Tak więc wkraczamy w okres szczególnego napięcia antagonizmów politycznych i walk. Wskazuje na to zdecydowana postawa opozycji w stosunku do wyborów i równie zdecydowane stanowisko obozu rządzącego przeciw opozycji.

Ta „próba sił" **powinna być utrzymana w granicach, które ustala dobro państwa.** — I po jednej i po drugiej stronie barykady, powinni znaleźć się ludzie gotowi i zdecydowani bronić tego dobra w sposób najbardziej stanowczy. Nie trzeba dolewać oliwy do ognia, gdy ten ogień płonie już i tak zbyt gorącym płomieniem. Łatwo bowiem o pożar, w którym gotów spłonąć dobytek obydwóch stron.

Szczególnie ważną rolę do odegrania w okresie przedwyborczym mieć będzie — przynajmniej powinna mieć — prasa. Wprawdzie idą wieści, jakoby sfery decydujące nosiły się z zamiarem zastosowania nowych obostrzeń w stosunku do prasy i ograniczenia jej wolności. Byłby to jednak naszem zdaniem, zupełnie niecelowy krok. — Przy obecnem zaognieniu umysłów, mógłby doprowadzić do powstania „prasy" nielegalnej, zakonspirowanej, a w konsekwencji — do wzrostu konfliktów politycznych. Będzie lepiej, jeśli opinja publiczna nie zostanie skrępowana nowemi ograniczeniami i jeśli będzie mogła swobodnie wypowiadać swoje — oczywiście w granicach prawa — poglądy.

Jest bardzo łatwo wywołać w społeczeństwie burzę, ale jest trudniej zażegnać ją potem. Wywołać ją zaś może zarówno opozycja, zbyt gwałtowną agitacją, jak i sanacja, uciekając się do niezwykłych środków samoobrony."

Ostrzeżenia słuszne i godne uwagi.



— Przecież ja to czytałem jeszcze przed kwartałem!

Tu pan Franciszek podsunął mi „Icka" z 12 bm. i wskazał palcem. Przeczytałem:

W Constanzy wrzucono do morza miljon pomarańcz palestyńskich. „ATP" donosi z Budapesztu, że w Constanzy zarządziły władze miejskie wrzucenie do morza miljona pomarańcz, nadeszłych z Palestyny, aby odciążyć w ten sposób własny rynek. Parowiec towarowy, obładowany przeznaczonemi na zagładę owocami, opuścił port, aby na pełnem morzu pogrążyć pomarańcze w wodzie. Nagle został otoczony przez flotylę łodzi, których pasażerowie przeważnie rybacy, usiłowali wyłowić wrzucone do morza skrzynie z pomarańczami. Natychmiast napłynęła wezwana na pomoc straż morska i zmusiła biednych rybaków do wrzucenia pomarańcz do wody, zgadzając się tylko na zachowanie pustych drewnianych skrzynek.

— Czyżby drugi raz popełniono to samo świństwo w tem samem miejscu?

— Nie, panie Franciszku. To tylko niedbałość redakcyjna. Takie grzeszki w I. K. C. nie należą do rzadkości. Patrz pan! W numerze 194 w „Kronice Bydgoskiej" dwukrotnie zamieszczono „Cygańskie wróżby".

— Redaktor się nie boisz atakować Goljata?

— Przeciwnie. Wydawnictwo będzie mi wdzięczne za zwrócenie uwagi na nieporządek w tym dziale redakcyjnym. A co do owych zmarnowanych pomarańczy — to powiem panu, że takie — jak pan najsłuszniej powiedział — świństwo powinno być piętnowane bezlitośnie i bez końca. Ja nie mam słów oburzenia na to niesłychane łajdactwo: Głodni biedacy wyciągają ręce po towar, a władze wyrywają i topią.

— W Polsce nikt by się nie ważył na podobne marnotrawstwo.

— Nie odpowiem na to. Co jednak sądzisz, panie Franciszku, o tem, że my własnej produkcji cukier musimy kupować pięć lub sześć razy drożej niż go się sprzedaje zagranicę? Podobnie z węglem.

— Chyba niemożliwe! Toć koszta produkcji są wyższe niż cena sprzedaży zagranicznej.

— A jednak to fakt!

— To wygląda, redaktorze, tak jakby chłop nie chciał odprzedać sąsiadowi korca żyta za dziesięć zł, aby go żydowi w szynku odstąpić za złotówkę. Albo redaktor bujasz...

— Powiedziałem, że to fakt!

— W takim razie coś w tem musi być, czego taki człowieczek jak ja, ze średnim burżujskim mózgiem, pojąć nie potrafi.

— Dla mnie, który wcale nie chełpię się wyższością czy większą objętością mózgu, jest to dość jasne. Żyjemy na wzór natury, a ta jest największą rozrzutnicą, jaką kiedykolwiek kula ziemska widziała.

— Co też gadasz, redaktorze?! W przyrodzie dostrzegam poprostu kierunek socjalno-demokratyczny; nawet ludowy. Z łanu kmieć zbierze pewną ilość ziarna i słomy, a za to musi ziemi—żywicielce zapłacić sowitą pracą i nawozem.

— A te śliczności przyrody w kwiatach?

— Nie wiem, co redaktor masz na myśli.

— To, że, gdyby można zebrać barwny materjał z kwiecia polnego i tę cudną zieleń, to wszystkie Marysie, Kasie i Małgosie miałyby po dziesięć garniturów balowych.

— Fantazjuj dalej, poeto!

— A co? Może nieprawda? Ile przecudnych wzorów na skrzydłach motyli! Gdyby Matecki mógł je zużytkować, toby posłał do Spały najcudowniejszy dywan ze skrzydełek motylich pod stopy pana Prezydenta.

— A z rubinów, szmaragdów, topazów, berylów zorzy wieczornej dałbyś pan wyhaftować olbrzymi namiot dla wszystkich harcerzy w tej Spale. Ekspedjentki w B. D. T. mają teraz mniej roboty z klientelą. Niechby sobie zarobiły! Ach, ty, ty, dzieciaku! Fantasto! I to ma być trzeźwo, realnie patrzący redaktor!

— Całkiem mylne masz o mnie wyobrażenie, panie Franciszku. To nie poezja, tylko coś ze sknerstwa we mnie pokutuje.

— Baj ta baj! Jesteś redaktor niepoprawnym marzycielęciem, i kwita! Będzie mi tu wmawiał, że jest sknerą! A wczoraj to redaktor dałeś żebrakowi całe 50 groszy.

— Przeznaczenie, choroba czy wojna porwała mu nieoszacowany skarb: wzrok.

— No — dobrze! A czemuż w niedzielę uzbierałeś pan piękny bukiet kwiatów i dałeś... zjeść napotkanej krowie? Chciałeś, żeby miała pstro w brzuchu?

— Chciałem się przekonać, czy można produkować perfumowane mleko.

— Wypraszam sobie drwinki!

— Nie wierzysz pan? To ci powiem, panie Franciszku, prawdę: Moja narzeczona — dla niej był ten bukiet — nie kocha polnych kwiatów. Właśnie po drodze przypomniałem to sobie. Żal mi się zrobiło, że kwiateczki pójdą z rączek prosto na śmietnisko, i...

— A więc panu wszystkiego żal?

— Tak. Jestem, jak ta skąpa wieśniaczka, która, widząc pudrującą się letniczkę, wzdycha: „Dwa talirze klusków urobiłabym z tyj mąki, co to łakudra na gębe sypie." I złoszczę się, czytając, że obiad na cześć abisyńskiego posła w Warszawie pochłonie tyle forsy, ile wystarczyłoby na roczne utrzymanie czterech rodzin w Polsce, a czternastu w Abisynji. I tej rozrzutnej arystokratce mam ochotę sprawić tęgie smary.

— Jakiej arystokratce?

— Przyrodzie.

— Za co?

— Za to, że daje zły przykład. Zanadto szafuje wonią, barwą, plonami pól i drzew. Oczywiście! Różnego rodzaju budżetoroby i budżetosiewcy jeżdżą na letniska, przypatrują się, jak ta przyroda hojnie wszystkiem szasta i małpują rozrzutnicę. A nie baczą, ile to kropel deszczu i ile promieni słonecznych uciułać potrzeba na wymalowanie tęczy na niebie...

— Aha! Pijesz redaktor do tego, że te kropelki deszczu to... niby... Znam cię, złośliwy gryzipiórku!

Dla Naszych Pań

O przygotowanie do obowiązków matki i żony.

(jh). Dużo daje się zauważyć błędów i niezaradności wśród kobiet wychodzących zamąż. Na zwrócone im uwagi odpowiadają, że nie miały czasu ani sposobów **aby się poprostu przygotować do ról żon i matek.**

A jednak należałoby o takiem przygotowaniu pomyśleć, chociażby z uwagi na to, że **brak odpowiedniej wiedzy teoretycznej i praktycznej odbija się potem fatalnie na stanie gospodarczym młodej mężatki.**

W licznych krajach próbuje się rozmaicie zaradzić złu. W Anglji Narodowa Rada Opieki nad Matką i Dzieckiem stworzyła kilka okrężnych wystaw, mających na celu pouczenie młodych mężatek co do całokształtu obowiązków. **Wystawy te, cieszące się ogromnem powodzeniem, są wymownym dowodem zainteresowania się tą dziedziną pracy.**

W Harzu, w Niemczech istnieje internat, w którym przyszłe matki przez stosunkowo krótki okres czasu przygotowują się do przyszłego życia.

Najlepiej jednak wprowadzono w czyn te plany w Wiedniu. Tam **założono specjalnę „Szkołę Matek".** W dużych salach starego pałacu b. gwardji niemieckiej znalazła ta pożyteczna instytucja obszerne pomieszczenie. Na ścianach porozmieszczano wykresy i plany, w oszklonych szafach i gablotkach poukładano kompletne wyprawki dla niemowląt i dużo praktycznych rzeczy, tak niezbędnych młodej matce.

Po południu i wieczorem odbywają się **lekcje — przeważnie dla przyszłych matek** — które noszą charakter pogadanek dyskusyjnych. Prócz wykładów odbywają się też pokazy i praktyczne objaśnienia jak należy kąpać, karmić, pielęgnować i uczyć dziecko.

Oprócz tych podstawowych kursów odbywają się tam także **kursy opieki nad małymi dziećmi i młodzieżą szkolną.** Chętnych słuchaczy mają te praktyczne wykłady nadmiar. Jasno z tego wynika, że młode kobiety chętnie przyjmują tak bardzo potrzebną im naukę życiową, tylko nie wiedzę poprostu, gdzie mają się po nią zgłosić. Nie należy więc nigdy śmiać się z niezaradności niejednej młodej mężatki, a raczej wskazać im kierunek, podług którego miałyby się stosować.

Damy w maskach gazowych.

Nowy wyczyn mody.

W Paryżu, jeden z bardziej znanych salonów mody zaprezentował swoim gościom nową kreację: **maskę gazową.** Dyrektor wyjaśnił zdumionym damom, że niema żadnej dobrej racji, dla której elegancka młoda dama nie miałaby wyglądać szykownie... w masce. Modna maska przybrana jest złotemi paskami na czole, a wykończona frędzlami. W takiej masce paryska strojnisia może się śmiało pokazać swoim znajomym, nie obawiając się, że wygląda, jak maszkara. Manekiny, które demonstrowały te nowe arcydzieła zostały powitane zgodnym grzmotem oklasków. Możemy się spodziewać, że lansowana w Paryżu moda wkrótce dotrze i do nas.

Przybrania z koronki.



Tak modne obecnie i ładne przybrania koronką, szerokie znajdą w bieżącym sezonie zastosowanie. Dobrą, zeszłoroczną sukienkę można odświeżyć, poprostu **zrobić z niej nowość przez dodanie chociażby małej ozdoby koronkowej.**

Pierwsza suknia od lewej z bronzowego marocain'u przybrana jest dofarbowaną na ten sam kolor koronką. Elegancka ta popołudniowa sukienka nadaje się także dla starszych pań.

Ile uroku dodaje bluzeczka obszywana valencienką widzimy powyżej.

Obok jeszcze 2 garnitury z koronki szpachtowej, nadające się do bluzki, sukni i płaszcza nawet.



Koronka wraca do dawnej świetności.

(jh). Gdy która ze starszych pań patrzy na dzisiejszą garderobę eleganckiej pani, nasuwa się mimowoli całkiem słuszne zdanie: **„przecież to już wszystko było".** Rzeczywiście. Kobieta pragnie na nowo być kobietą, pragnie, by jej garderoba była pełna wdzięku, by garderoba jej tchnęła kobiecością i przykuwała do siebie uwagę. I dlatego teraz wróciła do praw koronka. Stała się na nowo modną we wszystkich gatunkach, modne są znów materjały koronkowe, — słowem wszystko, co jest choć w przybliżeniu do koronki podobne.

Najpiękniej będzie zawsze wyglądała wieczorowa lub balowa sukienka z koronki. Suknia taka, bez nadzwyczajnych ozdób mówi sama za siebie. **Koronka wzgl. materjały koronkowe w jasnych kolorach nadają się na lato, zaś ciemne mogą służyć jako zimowe sukienki popołudniowe i wieczorowe.**

To naprawdę jest piękne, ale i... drogie. Przecież jeśli koronka stała się modną, to niekoniecznie musi być z niej zaraz cała sukienka. Ślicznie wyglądają bluzeczki z koronki, żaboty, kołnierze i mankiety. Przybrania koronkowe nosi się tak do sukien jedwabnych, jak georgettowych, wełnianych a nawet i lnianych. **Zasadniczo winna być koronka 15 cm. szeroka.** Bardzo ładnie wygląda, gdy się karczki lub kołnierzyki koronkowe dofarbuje do koloru sukni. Wprawdzie koronka sama w sobie jest ozdobą, należy jednak pamiętać, że nie powinna ona zbytnio rzucać się w oczy.

*

Nr. 474. Oto **wieczorowa sukienka z materjału koronkowego z dwoma wolantami;** kwiaty przy dekolcie i pasek są z aksamitu.

Niżej **długi żakiecik z koronki na tafcie.** Kolor dowolny, stosownie do sukienki.

Kącik dla Panów



W dzisiejszym kąciku podajemy najnowsze modele sezonu letniego. Zauważyć można, że moda dąży do tego, aby specjalnie w sezonie letnim wprowadzić do ubiorów męskich **jak największą różnorodność i jak najwięcej kolorów.** Przedstawione tu modele wyraźnie to uwzględniają.

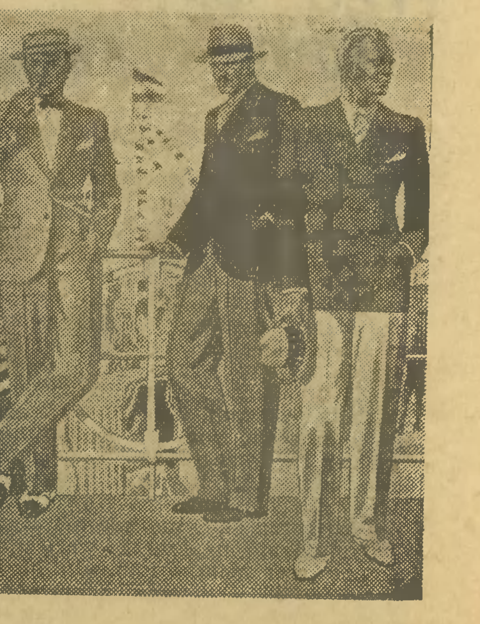
Na pierwszym modelu widzimy ubranie z jasnopopielatego, lekkiego materjału. Marynarka jednorzędowa ma wyłogi cośkolwiek dłuższe i wykonana jest na lato zasadniczo na dwa guziki. Plecy tej marynarki wykończone są sposobem amerykańskim, bez podszewki. Spodnie są nieco szersze i wykonane do noszenia na pasku. Mankiety u dołu są 4 cm. szerokie i lekko opadają na bucik. Kamizelki do tych ubrań letnich zwykle się nie nosi.

Model drugi i trzeci przedstawiają nam **coraz częściej spotykane ubrania kombinowane,** które mają ubiorom męskim nadać więcej różnorodności i pewną swobodę.

Model drugi specjalnie jest ostatnią nowością. Marynarka jednorzędowa wykonana z najmodniejszego, kasztanowato-bronzowego szewiotu, ma brzegi więcej ścięte i bardziej zaokrąglone. Spodnie natomiast są popielate i wykonane podobnie, jak poprzednie.

Model trzeci przedstawia nam dawniej i dzisiaj jeszcze chętnie noszone ubranie kombinowane. Marynarka jest dwurzędowa, wykonana z materjału granatowego różnych odcieni, albo z ciemnego materjału popielatego. Marynarkę zapina się na dwa guziki, a trzecią parę dodaje się dla dekoracji. Do tych marynarek nosi się spodnie z materjałów jak najjaśniejszych, albo zupełnie białe. Naturalnie białe buciki są do tych ubrań bezwzględnie najodpowiedniejsze.

Pozatem również zaznaczyć pragniemy, że nawet na gorące lato przepisuje moda do każdego ubrania odpowiednio dobrane nakrycie głowy. Więc **kapelusz, albo do sportowego ubrania czapka, należą jako uzupełnienie ubioru do każdego ubrania.**



Szkoda tylko, że się jakoś **u nas nie zaprowadziły dotąd tak pożyteczne na lato kapelusze słomkowe.** W Ameryce nosi się dotąd latem tylko kapelusze słomkowe.

Cech Krawiecki w Bydgoszczy.

Jaką powinna być dobra gospodyni?

Pouczający wynik ankiety we Francji.

(jh). Pasja urządzania konkursów i ankiet nie sprzykrzyła się jeszcze.

Do ostatnich takich rozpisywanych szeroko ankiet w prasie francuskiej, należała ankieta zatytułowana: **„Jaką powinna być dobra gospodyni".**

Odpowiedzi wpłynęła niezliczona wprost ilość. Zpośród najważniejszych przymiotów wybrano następujące:

1) Powinna być doskonałą finansistką, aby pieniądze, jakiemi rozporządza, starczyły na wszystko, co wchodzi w zakres kobiecego gospodarstwa.

2) Powinna być wesoła, pogodnego usposobienia, gdyż tylko od pani domu zależy atmosfera, jaka panuje w rodzinie.

3) Ma być dobrą dyplomatką, aby wiedziała, jak należy postępować z mężem, dziećmi i ze służbą.

4) Wreszcie ma być i artystką, mieć poczucie piękna i zamiłowanie ładu oraz porządku. Czystość powinna tchnąć z całej postaci gospodyni i wnętrza jej domu.

Zaznaczyć należy, że te najważniejsze postulaty były odpowiedziami nietylko kobiet, duża liczba mężczyzn zabierała w tej sprawie głos. **I przyznać trzeba, że odpowiedzi ich były niezwykle trafne i rozumne.**

Z tych to odpowiedzi wynika, jaką powinna być pani niejednego domu, aby jej najbliżsi czuli się z nią dobrze. A to chyba nie tak wiele, — zwłaszcza, że **gdy kobieta chce, to dużo potrafi dobrego dać z siebie.**

O bieliźnie pościelowej.

(jh). Moda dociera wszędzie, staje się zawsze panią sytuacji. Uległy zmianom meble, stroje, ozdoby i wogóle wszystko, co jest do codziennego użytku potrzebne. Okazało się, że to jednak nie wszystko. **Nakazowi mody uległa także i bielizna pościelowa.** Przestano myśleć o tem, by zakupić taką bieliznę pościelową, która mogłaby służyć i dalszym pokoleniom. Dziś kupuje się przedewszystkiem taką bieliznę, która nam osobiście do gustu przypada. Samą pościel szyje się zazwyczaj pod kolor pokoju i umeblowania, powleczenia natomiast białe z dużemi monogramami.

Więcej nacisku kładzie się obecnie na elegancję i gatunek samego powleczenia, przez co hafty zepchnięto na drugi plan. Ładnie wygląda wstawiony pas w kolorze całości sypialni. Bielizna pościelowa wykazuje obecnie więcej skromnej elegancji, niż dawniejsza, pełna haftów i aplikacyj. W tym wypadku ma więcej decydować gust pani, a mniej ozdoby gotowe.

Czy wiecie, że...

— **Trykotową bieliznę** przed praniem należy starannie wyreperować. Najmniejsza dziurka podczas prania zamieni się na trudną już do naprawienia. Oczka puszczają, z koszulki zostaną dziurki.

*

— **Podczas kataru** dobrze jest przykładać gorące kompresy na czoło i na nos; ciepło przeczyszcza nos i pomaga w oddechaniu.

*

— **Dla rozjaśnienia blond włosów** stosować następujący środek: rumianek namoczyć przez kilka dni w spirytusie; przecedzić i nacierać włosy codziennie.

KINO ADRIA

Dziś w czwartek 18 bm. premjera najlepszego i najnowszego filmu Jackie Coopera p. t.

Dzielny chłopiec

Wzruszająca do łez historja duszy dziecięcej! Zwycięstwo gołębiego serca dziecka, dziecięcej intuicji, dobroci i sprytu! Sierota z Chicago w dzikich prerjach Zachodu Ameryki! (12744

BOGATY NADPROGRAM!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 lipca 1935 roku.

KALENDARZYK.

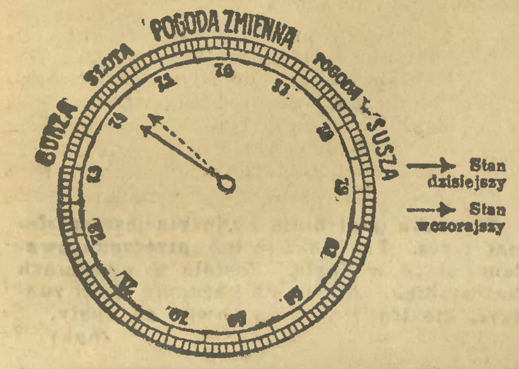
Dziś: Szymona z Lipnicy, Kamila.
Jutro: Wincentego à Paulo wyzn.
Wschód słońca o godzinie 3.57.
Zachód słońca o godzinie 20.13.

Stan pogody.

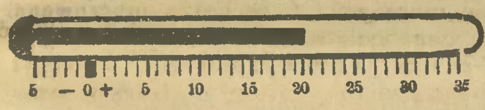
Wzrost zachmurzenia i deszcze.

Wczoraj panowała na ziemiach polskich pogoda chmurna z przelotnemi gdzieniegdzie deszczami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 14 stopni na Hali Gąsienicowej, 16 st. w Suwałkach i Białymstoku, 18 w Zakopanem i Przemyślu, 19 w Brześciu nad Bugiem, 20 we Lwowie i Płocku, 21 w Wilnie. Łodzi i Warszawie, 22 w Pucku i Kielcach, 23 w Krakowie i Pińsku, 24 w Poznaniu i Bydgoszczy, oraz 26 w Kaliszu i Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 bm.: początkowo dość pogodnie, poczem wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. Skłonność do burz.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY APTEK

od 15. VII. — 21. VII. 1935 r.:

Apteka Piastowska, Śniadeckich nr 49, telef. 682.

Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, telef. 98.

„LEKTURA", **wypożyczalnia książek** przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza **książki również na prowincję.**

Błog. Szymon z Lipnicy.

Dzień 18 lipca przeznaczony jest czci jednego z polskich patronów — **błog. Szymona z Lipnicy.** Urodził się on jako syn ubogich, ale cnotliwych rodziców około roku 1420 w Lipnicy pod Bochnią, w Małopolsce. Ponieważ był bardzo zdolny i pilny posłali go rodzice do Akademji krakowskiej. Stamtąd na wezwanie legata papieskiego Jana Kapistrana **porzucił życie światowe i wstąpił do zakonu Bernardynów (Franciszkanów ostrzejszej reguły) w Krakowie.** Tam odznaczał się wielką pobożnością, zamiłowaniem do ubóstwa i umartwień ciała, czerpiąc siły do tego surowego życia w modlitwie i czytaniem pisma św. Gdy zaraza morowa wybuchła w Krakowie Szymon z Lipnicy **niezmordowany był w niesieniu pomocy chorym, tak, że zwano go „lekarzem cudownym, pocieszycielem niebieskim".** Dopiero utraciwszy siły, wrócił do klasztoru i tam umarł 18 lipca 1482 roku, opłakiwany przez całą ludność Krakowa, której był opiekunem.

Ciało jego spoczywa w kościele O.O. Bernardynów w Krakowie na Stradomiu, **a wiele cudów działo się przy jego pogrzebie, to też Ojciec św. policzył go w poczet błogosławionych.**

— **Łaźnia Ludowa na Szwederowie** po wyremontowaniu otwartą została dnia 16 lipca br. i czynną jest odtąd codziennie od godz. 14-ej do 20-ej.

— **Baczność członkowie Związku właścicieli małych nieruchomości** na terenie miasta Bydgoszczy. Komisja rewizyjna Związku właścicieli małych nieruchomości powołana na prawomocnem posiedzeniu członków Związku dnia 31. III. 35 r. zwołuje w piątek, dnia 19 lipca 35 r. o godzinie 18 (6 wiecz.) zebranie informacyjne wszystkich członków, płacących i niepłacących składki do lokalu w hotelu Lengning, przy ul. Długiej 37. Z powodu bardzo ważnych spraw, obchodzących wszystkich członków, przybycie punktualne jest konieczne. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Na marginesie.

Dnia 28 września br. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Warszawie rozprawa o łapownictwo. Władze prokuratorskie przygotowały już akt oskarżenia, rzucający bardzo przykre światło na działalność b. posła B. B. Wojciecha Wojciechowskiego.

Wojciechowski jest kolejarzem. Był sobie hamulcowym w Poznaniu i wiodło mu się, jak się wiedzie wielu hamulcowym. Bez róż, ale i bez specjalnych cierniów układało mu się życie. Jednak Wojciechowski nie poprzestał na stanowisku hamulcowego, które wielu ludziom całkowicie wystarcza do szczęścia. Miał duże ambicje i aspiracje, miał trochę sprytu, a wcale nie miał skrupułów.

Tak wyposażony, zrobił w krótkim czasie karjerę. Przyczepił się rękami i nogami do obozu rządzącego i stał się jednym z czołowych działaczy sanacyjnych na terenie organizacyj kolejowych.

Zasłynął jako mąż niemal opatrznościowy w swoim zakresie. Umiał gadać i kręcić się, to też bez większych trudności został prezesem związku drużyn konduktorskich, a wreszcie ostatnie wybory przyniosły mu mandat poselski. B. B. stanowiło taki przypadkowy zbiór ludzi, że w jego ramach Wojciechowski czuł się jak ryba w wodzie. Przedewszystkiem zorjentował się, że mandat poselski nie jest wieczny, wobec czego trzeba suwerenne możliwości jak najdokładniej wykorzystać.

I korzystał z bezkarności i wogóle ze sprzyjającej konjunktury. Rezultatem była spora kamienica dochodowa, ale i coraz gorsza opinja. Władze B. B. zdecydowały się ulec opinji społeczeństwa i w styczniu br. Wojciechowski został przez Sejm wydany sądom. Aresztowanie i śledztwo poprzedziło akt oskarżenia, który będzie odczytany na rozprawie 28 września br.

Historja Wojciechowskiego jest pouczająca. Bo Wojciechowski miał zawsze jak najgorszą renomę, a mimo to sanacja go tolerowała i dopiero, gdy miarę zupełnie przebrał, zdecydowała się na męskie wystąpienie.

A Wojciechowski zdążył przez kilka lat swojej sanacyjno-poselskiej działalności dużo nabroić.

Łącznie z posłem Wojciechowskim pociągnęły władze prokuatorskie do odpowiedzialności karnej znanego już z odbytych procesów Stefana Dąbrowskiego, byłego podkomisarza straży więziennej, skazanego wyrokiem prawomocnym na 5 lat więzienia.

Dochodzenie ustaliło wszystkie szczegóły występnej spółki. Karygodne manipulacje polegały na tem, że do posła Wojciechowskiego zwracali się różni ludzie po protekcję. Jako do osoby ustosunkowanej zwracali się do Wojciechowskiego, bądź to kolejarze, pragnący dostać posady dla członków swych rodzin i znajomych, bądź też zredukowatni kolejarze, którzy nie mogli w inny sposób otrzymać posady.

Fakt ten wykorzystywał Wojciechowski w ten sposób, że obiecywał załatwienie sprawy, później zaś twierdził, że wszystko można załatwić, ale trzeba komuś posłać pieniądze. W pewnym konkretnym wypadku Wojciechowski przyznał, iż wie, że „to jest świństwo, ale niestety takie są dzisiaj czasy, że jak się nie posmaruje, to nie można pojechać". Wszyscy kandydaci pisali podania o przyjęcie do straży więziennej i wszyscy oni byli odsyłani do Dąbrowskiego, który podsuwał do podpisu nominacje swych kandydatów. Urządzał się przy tem o tyle sprytnie, że przy referowaniu sprawy swym zwierzchnikom podkładał wizytówkę posła Wojciechowskiego, co miało wskazywać na to, że dany kandydat protegowany jest przez wpływową osobę.

Zbadani w toku dochodzenia świadkowie stwierdzili z całą stanowczością, że wpłacili Wojciechowskiemu po kilkaset złotych na załatwienie sprawy posady.

Charakterystyczny jest tupet Wojciechowskiego, który odgrażał się przed aresztowaniem, że zniszczy wszystkich tych, którzy go skarżą, gdyż jest mocniejszy od nich.

Jak się zdaje jednak, w tym wypadku tupet Wojciechowskiemu już nic nie pomoże. On już się skończył.

Ale czy naprawdę skończyli się wszyscy inni, do niego podobni, którzy pod skrzydłami sanacji wzięli się do żerowania na organizmie społecznym i państwowym? I czy naprawdę nowa ordynacja wyborcza nie wpuści już do izb ustawodawczych takich typów, co nie orzą ani sieją, a zbierać by chcieli i to dużo.

W każdym razie dzieje karjery Wojciechowskiego godzi się przypomnieć. Ułatwią one może odnalezienie przez porównanie podobnych karjer, które też warto skończyć.

Bydgoszcz kocha dzieci.

Nasze dziecińce i place dla zabaw mogą służyć wzorem.

Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego".

„Kult dla dziecka jest miernikiem kultury narodu" — powiedział pewien autor, powołując się na fakt, że na najwyższych wyżynach duchowych stoją te narody, które specjalną pieczołowitością i opieką otaczają dzieci.

Przykładem jest Japonja, gdzie kult dziecka, głęboka miłość do dzieci i stwarzanie najmłodszym obywatelom wszelkich możliwych wygód ożywia wszystkie bez wyjątku warstwy społeczne. I co bardzo charakterystyczne — dziecko kraju kwitnącej wiśni, jakkolwiek nigdy nie bite i nie strofowane, może być wzorem grzeczności, skromności, koleżeńskości i wszelkich cnót dziecęcych.

W stosunku do tego wzoru jesteśmy jeszcze barbarzyńcami — trzeba to sobie szczerze powiedzieć — ale czasy powojenne przynoszą w tym kierunku bardzo dodatnie zmiany. Cała Europa zwraca się frontem do dziecka, wychodząc z słusznego założenia, że dzieci to przyszłość.

— — — — — — — — — —

Takie ogólne myśli, zbyt poważne w stosunku do otoczenia, nawiedzały mnie, gdy usiadłem w ogrodzie Jagiełły przy ulicy Jagiellońskiej, by przypatrzeć się zabawom dzieci.

Ogródek Jagiełły jest doprawdy zachwycający. Mojem zdaniem jest to najpiękniejszy zakątek w Bydgoszczy. Zwiedziłem wiele miast Polski, lecz równie wspaniale urządzonego ogródka dla dzieci — dotąd nie oglądałem.

Obfite szpalery krzewów i kwiatów otaczają ukryty w środku basen, miejsce zabaw dzieci. Bogactwo różnych odmian kwiatów, które napełniają ogród aromatem i tworzą bajecznie kolorową, żywą mozaikę, liczne zaciszne ławeczki, wzorowy basen z czystą wodą, otoczony kręgiem ławek — wszystko to sprawia wrażenie jakiegoś zaczarowanego zakątka innego świata.

Teraz właśnie wszystkie rośliny kwitną i roztaczają przepych swej urody. Teraz właśnie świeci całemi dniami słońce. Uroku wszystkich tych przepięknych skojarzeń nie można oddać w bladych słowach. Trzeba to zobaczyć. Wtedy ogarnia podziw, jak wiele może zdziałać ręka człowieka dla upiększenia życia dzieciom.

Dzieci potrafią to ocenić. Nietylko bardzo licznie odwiedzają one ogródek Jagiełły, ale umieją docenić piękno przyrody i szanują plantacje, nie niszcząc krzewów i nie zrywając kwiatów.

Całemi godzinami opalone na bronzowo, ciałka pluskają się w basenie lub bawią się w piasku. Słońce, świeże powietrze i piękne otoczenie wpływa dodatnio na rozrost i zdrowie cielesne i duchowe naszych milusińskich.

— — — — — — — — — —

Zachęcony tym ogródkiem, począłem zwiedzać inne. Okazało się, że Bydgoszcz jest bardzo bogata w dziecińce, place zabaw dla dzieci, boiska, ogródki itp.

Ogółem mamy w Bydgoszczy **19-ście publicznych placów dla dzieci,** a poza tem drugie tyle **prywatnych.** Publiczne dziecińce miejskie zajmują ogólną przestrzeń **2—3 ha.** W stosunku do liczby ludności jest to bardzo dużo. Według wymagań nowoczesnej urbanistyki dziecińce powinny być tak rozmieszczone w mieście, by dziecko nie szło dalej, jak **500—600 m.** Ten stan osiągnęliśmy w Bydgoszczy, która pod względem dziecińców jest wzorowem miastem w Polsce. To też pionierowi tych urządzeń, p. **dyr. Güntzlowi z Bydgoszczy** przypadł zaszczyt wygłoszenia na ten temat referatu na ogólnopolskiem **Zjeździe Ogrodnictwa Miejskiego i Międzynarodowym Kongresie Ogródków Działkowych, które w dniach 12—15 sierpnia odbędą się w Poznaniu.**

Z publicznych ogródków dla dzieci w Bydgoszczy wymienić należy poza wspomnianym, dziecińce w ogrodzie **Jana Kazimierza, w Szwederowie, w Ogrodzie Botanicznym, przy ul. Pierackiego, przy Dworcu, we wszystkich parkach,** a przedewszystkiem wzorowy plac dla młodzieży między gimn. Kopernika a Gimnazjum Żeńskim.

Prywatne place i ogródki dla dzieci znajdują się we wszystkich ogródkach działkowych, m. in. wzorowe **Tow. Hodowli Drobnego Inwentarza na Bielawkach.**

Idealny plac zabaw dla dzieci powinien posiadać plażę słoneczną, basen, piasek, trawnik, żywopłoty i kwiaty oraz szałasy, kioski z mlekiem itp.

W dziedzinie tej tworzy się w Bydgoszczy dalsze udoskonalenia i w miarę funduszów — dalsze place i boiska dla dziatwy.

— — — — — — — — — —

Widzimy z tych pobieżnie skreślonych faktów, że Bydgoszcz kocha dzieci. Chociażby nie mogły przebywać na letniskach, przecież mają w mieście gdzie się bawić, mają gdzie zażywać rozrywek i rozkoszy swego wieku.

Nie wiem, czy może być bardziej przyjemna rozrywka po pracy nad pobyt w ogródku dla dzieci. Usiąść na ławce i obserwować najmłodsze społeczeństwo z jego odrębnemi poglądami, z jego swoistym sposobem bycia i pozbawionym obłudy stosunkiem do świata — to doprawdy idealny odpoczynek nerwów, po trudach i zmudach codziennej walki o życie.

Pewien czarnooki chłopczyk z roześmianą pucułowatą twarzyszką wszedł do basenu i udaje żabę, skacząc na czworokach i kumkając. A inna 5-letnia blondyneczka tak piszczy do swej mamusi:

— Tam tak gorąco na ławeczce — dlaczego nie mozes się z nami kąpać, mamcia?

Te różne „dlaczego?" są najwięcej zabawne, a już zgoła porywające są różne fantazje małego światka, który znajduje coraz to nowe pomysły do zabaw.

Patrząc na te dzieci, bawiące się w słońcu — my sami, dorośli ludzie, odmładzamy się wewnętrznie. Jakieś ciepło ogarnia nasze stare, przedwcześnie serca i przez miłość do dzieci uczymy się miłości do bliźniego.

J. Kol.



że najpoczytniejszem, najbardziej urozmaiconem, bezstronnie informującem pismem byłej dzielnicy pruskiej jest „DZIENNIK BYDGOSKI". Kto nie wierzy, niech się przekona, zamawiając „Dziennik Bydgoski" na sierpień. — Listonosze przyjmują przedpłatę do 25-go bm.

My bydgoska Sparta...

Jak Bydgoszcz „trzyma fason" na zlocie harcerskim w Spale?

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Spała, w lipcu.

— Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej! — powiedziałem sobie **natychmiast po przyjeździe do Spały i zacząłem się rozpytywać o drogę do harcerskiej Bydgoszczy.** Informacje oczywiście otrzymałem odrazu. Harcerz—kolejarz, harcerz—policjant, harcerz—referent biura prasowego powiedzieli jak najuprzejmiej, co trzeba. Z oferty odprowadzenia do samego obozu nie skorzystałem. Obudziła się we mnie harcerska dusza i stanęła dęba:

— Na tylu zlotach w życiu się było i wszędzie się trafiło, a tu miałbym sobie nie dać rady? Nie, niema tak dobrze...

Znaków po drodze jest naprawdę dużo. Zgubić się nie można. Więc i Bydgoszcz odrazu znajduję.

CZWÓRKA — FASON!

Jak się już powiedziało, w autonomicznej rzeczpospolitej harcerskiej Bydgoszcz nie leży na zachodniej granicy, ale w samem centrum. I dlatego może **harcerska Bydgoszcz cieszy się jeszcze większem poważaniem, niż Bydgoszcz** — jakby to określić? — **wogóle.**

Harcerstwo bydgoskie ma dobrą opinję. Pracowało na nią przez lata całe. Przecież niedarmo **„błękitna czwórka" miała tytuł „pierwszej drużyny Rzeczypospolitej".** Przecież niedarmo harcerze bydgoscy reprezentowali polskie barwy na wszystkich zlotach międzynarodowych. Więc harcerze bydgoscy chodzą w sławie. Znają ich i cenią...

Jeszcze nie dotarłem do miejsca zamieszkania bydgoskiej wyprawy, a już słyszę od spotykanych po drodze starych harcerskich znajomych same komplementy:

— No, drużynkę wystawiliście jak złoto. Jak spotkasz najładniejszą bramkę na zlocie, to zaraz będziesz wiedział, że to bydgoska czwórka.

Jest i bramka. Skonstruowana z ostromeckiej wikliny bardzo pomysłowo. Ogromne koła okręcają się dokoła osi i wpuszczają mnie do środka. Jestem wśród swoich.

— O — pierzyna, Bom — baj! — podnosi się głośny krzyk. Krzyk się podniósł, ale nikt się nie podniósł od roboty. Bo roboty jest dużo i robotę trzeba wykonać, choćby świat się walił albo cała Bydgoszcz zwaliła się w gościnę do obozu.

— I jakże tu wam idzie?

— Byczo! Morowo!

To widać. Obóz jak malowanie. W krąg namioty — własne drużyny. **W namiotach urządzenia, jak w pałacach Harun Al Raszyda:** wygoda, komfort, luksus. Kuchnia wymurowana porządnie z cegieł — na niej już obiad się gotuje. Któż to w białym kitlu czuwa nad kotłami?

— Aha! Czuwaj! — To **druh profesor Fibig,** który jako opiekun dzieli ze swymi chłopcami obozowe dole i niedole.

— Harówka jest?

— Ano **pracuje się.** Gdzie coś trzeba odpowiedzialnego zrobić, tam oczywiście czwórka otrzymuje zaproszenie. Ale za to fason jest! Wszędzie nas pełno. Teraz właśnie zastęp czajek (— zastęp, w którym zebrali się sami maturzyści i akademicy) bierze udział w wielkim pokazie technicznym na arenie. **Wszystkie ogniska zapełniliśmy naszemi produkcjami.** Nad tem już czuwa druh Zagłoba—Zygler. Poza tem gości mamy ciągle w obozie. Przecież cała starszyzna harcerska zna nas z ubiegłych lat. Więc wszyscy zachodzą do nas: **był inspektor armji p. gen. Osiński, był przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński, p. kurator Pollak i w. innych.**

— To trzymajcie się dalej! Teraz muszę zobaczyć co się w reszcie Bydgoszczy dzieje...

WSZĘDZIE DOBRZE.

W sąsiedztwie czwórki **namiot komendy hufca.** W nim zastaję cały komplet starszyzny bydgoskiej. Jest **komendant wyprawy—harcmistrz Gostomski,** oboźny **druh Łuczak.** Gospodarstwem hufca zajmuje się **dyr., Matuszewski.** Przyjechał też prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa **p. dr. Chmielarski.** Nad sprawami teatru harcerskiego czuwa nasz znakomity pianista **prof. Edmund Rösler,** który właśnie wychyla się z namiotu.

Wszyscy zadowoleni. Jakżeby mogło być inaczej w atmosferze zlotu. **Słyszę więc wokoło same zachwyty.** Były początkowo trudności z transportem. Gdzieś się wagon z bagażem zgubił. Namioty na czas nie nadeszły. Ale to wszystko już się wyrównało.

„Władze" są przedewszystkiem zadowolone z postawy bydgoskich chłopców. **Wszystkie drużyny stanęły na wysokości zadania.**

Zajrzyjmy do nich pokolei. W czwórce już byliśmy.

Teraz — **jedynka.** Młodzież starsza, przeważnie pozaszkolna. Obóz rozległy. Pośrodku pomysłowy maszt, którego konstrukcja tak się podobała, że jedynce kazano już wznieść drugi — dla całego podobozu. Dużo twarzy znajomych z Bydgoszczy. Drużynowym jest **ks. dyr. Zientarski,** który już dba o to, żeby humor i harcerska pogoda panowały w obozie. W ramach jedynki przybyły również **„wilki morskie" z 16 drużyny żeglarskiej** — mają z sobą dużo ciekawych eksponatów, które chętnie wszystkim pokazują.

Piąta drużyna im. Zawiszy Czarnego grupuje pod opieką prof. Niziółkiewicza, młodzież z **gimnazjum klasycznego. Też dobra drużyna.** Chłopcy chętni, zwijają się dziarsko, choć przeważnie pierwszy raz są na takim zlocie. Ładnie jest w obozie piątki, która poza tem wzięła na siebie obowiązek opiekowania się harcerzami - esperantystami.

Szóstka z gimnazjum Kopernika, doskonale wyekwipowana przez swoje Koło Przyjaciół, obozuje pod wodzą prof. Monowida.

Obok **dwie drużyny młodzieży szkół powszechnych — dwunasta i czternasta.** To najmłodzi, ale jednakowo dzielni. Czują się doskonale. Deszczu też się nie boją.

U HARCEREK BYDGOSKICH.

Byłoby nieładnie zasklepić się w obozie bydgoskiego hufca męskiego, a zapomnieć o harcerkach. Więc mimo, że właśnie deszcz zgęszcza swoją działalność, decydujemy się bohatersko **na wyprawę na drugi koniec harcerskiego świata.**

Rozklekotana bryczka wiezie nas po spalskiej drodze. Wiezie nas i wiezie. Mijamy rezydencję Pana Prezydenta, mijamy most na Pilicy. Brama — tu już niema policji harcerskiej, za to **sroga warta, którą stanowi zawinięta w płachtę namiotową harcerka.** Wartowniczka nie robi trudności, jako że widzi przed sobą gości dostojnych i reprezentacyjnych.

I znowu jedziemy. Wzdłuż drogi — w lesie namioty. Małe, duże, różne. I strasznie ich dużo. Dużo też kilometrów przejechaliśmy, zanim znaleźliśmy obóz chorągwi poznańskiej. Trzeba jeszcze było raz przejść Pilicę po kładce, zabłądzić do Pomorza, aby wreszcie **na pograniczu dwóch województw znaleźć harcerki bydgoskie.**

Deszcz pada, a w obozie ruch. Są goście, a i harcerki mają swoją robotę. **Komendantka harcerek bydgoskich p. inż. Krynicka pokazuje nam z dumą i radością prace swoich pupilek.** Urządziły się w namiotach wspaniale. O ile u chłopców spartańska prostota i styl puszczański — były wszystkiem, to dziewczęta przeniosły pod płótna namiotów wszystko to, do czego przywykły w domu. Haftowane poduszki, sprytnie składane stoliki nocne, stoły, krzesełka, — wogóle, co chcecie. I wszystko zrobione własnemi rękami.

Są trzy drużyny. **Czwórka** pokazuje nam kapliczkę, naprawdę bardzo ładną i utrzymaną w stylu regjonalnym, oraz urządzenie obozowe, które napewno będzie wyróżnione w konkursie przez komendę zlotu. **Pierwsza drużyna im. Królowej Jadwigi,** gromadząca dziewczęta z Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, prezentuje niezawodnie dobre humory, bramkę i uroczy klomb, który przemyślnie służy jednocześnie do ukrywania śmieci. Bo zapomniałem od tego zacząć — wszędzie jest czysto i porządnie. **Trzecia drużyna jest „zlepkowa".** Wchodzą w jej skład nauczycielki i dziewczęta z powiatu bydgoskiego — tu też dyr. Matuszewski odnajduje w mundurze harcerskim swą małżonkę.

Ale trzeba odchodzić.

— Co powiedzieć Bydgoszczy? Tatusiom i mamusiom?

Harcerki odpowiadają wszystkie:

— Że **czujemy się świetnie!**

— Że **wracać będzie żal!**

— I że **mamy dobre apetyty!**

— Oj, co to, to prawda — słyszę jeszcze głos gospodyni, która zdążyła nadejść od kuchni.

„CZENDŻ".

Jeszcze **przedstawienie bydgoskiego ośrodka w teatrze harcerskim** — o czem osobno — i trzeba wracać do obozu, aby się pożegnać.

U czwartaków zastaję całą „międzynarodówkę". Kilku Węgrów, jakiś Łotysz, Czesi wspominający wspólne wrażenia ze zlotu w Pradze przed 4 laty.

Wszystko to jakoś z sobą rozmawia. Jakoś, bo w każdym razie nie językiem ogólnie przyjętym. Specjalna gwara skautowa, a przedewszystkiem gesty, które wszystko tłumaczą.

Gesty są gwałtowne — już wiem, o co chodzi. **O „czendż", czyli z angielskiego „change"** — zamiana. Harcerze zamieniają ze sobą pamiątki, odznaki, wogóle wszystko, co się tylko da zamienić. Właśnie jakiś czwartak paraduje z kitą puszystej węgierskiej trawy przy rogatywce, a Węgier przytwierdza do swego kapelusza krucze pióro i czwórkę na błękitnej podkładce.

„Czendż" ma swój głęboki sens. Bo skauci całego świata zamieniają między sobą nietylko zewnętrzne drobiazgi, ale i serca. I na tej wymianie serc budują przyszły, lepszy świat.

Ale trzeba wyjeżdżać ze Spały. Ciężko to przychodzi, ale trzeba. Idę na dworzec, a za mną goni piosenka:

Nikt się tu o nas nie zatroszczy,
Nikt nie usłuży nam prócz nas,
I stanie się, gdy do Bydgoszczy
Powrócim z taką piosnką wraz:
My bydgoska Sparta,
My drużyna czwarta
Zdrowi i pełni kras

Wracamy już do was, do was!

Piosenka goni mnie i zdążyła jeszcze złapać serce. Trudno, i ja też „przeczendżowałem" serce w Spale. Zostało w namiotach harcerskich. Ale to się każdemu musi zdarzyć, kto trafił choć na chwilę do Spały.

(hak)



1. **W kuchni obozowej** musi być przedewszystkiem wzorowy porządek. 2. **Pomysłowa bramka** do obozu czwórki bydgoskiej zwraca powszechną uwagę. 3. **Na arenie zlotowej** w czasie wielkiego pokazu techniki harcerskiej błękitni czwartacy popisują się ratownictwem przeciwgazowem.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarza.

Tanie parcele w pięknej dzielnicy Bydgoszczy.

Wielki ruch budowlany na terenie Polskiego Czerwonego Krzyża na Wilczaku.

(ak). Marzeniem każdego ojca rodziny jest posiadanie własnego domku i własnego kawałka ziemi. Dużo powietrza, światła i słońca — stwarzają zdrowe pokolenia a urzeczywistnić to można właśnie przez wybudowanie domku, chociaż małego i skromnego, ale własnego na peryferji miasta. Ten ideał szarego człowieka realizuje się w całej pełni na naszych bydgoskich przedmieściach a przedewszystkiem na Wilczaku, gdzie imponująco przedstawia się ruch budowlany na terenie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Korzystając z miłego zaproszenia prezeski Czerwonego Krzyża pani dr. Szubertowej, pracującej dla Czerwonego Krzyża podczas największych upałów tak samo bez wytchnienia jak w innych porach roku (hasło: wszyscy musimy ponieść ofiary dla pięknej idei czerwonokrzyskiej!), udaliśmy się na teren P. C. K., ażeby przekonać się naocznie, co się tam dzieje. Poszliśmy uprzedzeni pewnem niedowierzaniem. Już sama nazwa ulicy Jary, będąca łącznikiem pomiędzy terenem Czerwonego Krzyża a ulicą Nakielską, wywołuje dreszcze. Ile bowiem czerni drukarskiej użyto na łamach „Dziennika Bydgoskiego" i jak wielkie były wypociny redaktorów na temat bolączek ulicy Jary. Kto zliczy setki tysięcy słów jakie padły z ust ojców miasta na forum Rady Miejskiej w sprawie naprawy ulicy Jary?

A jednak stał się cud! Po kilku latach beznadziejnego zdawałoby się krzyku, nietylko naprawiono bulwar nad Brdą, ale również zabrano się nareszcie do naprawy i umocnienia ulicy Jary. O cześć wam, panowie radcowie! Nareszcie ulica Jary — oczom nie chciało się wierzyć — niesłusznie dotąd nazwana ulicą staje się prawdziwą ulicą i umożliwi dogodny dojazd od strony ulicy Nakielskiej. Nareszcie! Maluczko a doczekamy się, że niebawem urzeczywistnione zostaną plany skanalizowania całej dzielnicy i doprowadzenia do niej przewodów wodociągowych.

Jak grzyby po deszczu wyrosły na przylegającym do ulicy Jary terenie Czerwonego Krzyża domy i wille. Cała dzielnica położona na wzniesieniu ponad ulicą Nakielską o przestrzeni 180 mórg tętni życiem i pracą. Kto nie może narazie wybudować pięknego, murowanego domku, stawia z braku pieniędzy i kredytu prowizoryczny domek z drzewa. Nikt z tych dziesiątek osób, rekrutujących się z wszelkich klas społecznych, nie chce się kłócić z właścicielem domu i nie pragnie wejść w konflikt z nieszczęsną ustawą o ochronie lokatorów. Każdy z nich sam pragnie być właścicielem domu.

Przeważnie rzemieślnicy i urzędnicy nabyli tu **parcele w cenie od 500—800 złotych,** na dogodnych ratach ze spłatą do dwóch lat. Dwie trzecie terenu — przeszło 100 mórg gruntu — już rozparcelowano. Pozostaje jeszcze kilkadziesiąt mórg, ale i te przypuszczać należy, niebawem znajdą nabywców. Czyż można bowiem sobie wyobrazić lepsze położenie? W pobliżu lasy sosnowe. Powietrze czyste i zdrowe. Komunikacja tramwajowa z miastem dobra. To wszystko są ogromne plusy.

Z funduszów uzyskanych przez sprzedaż tych drobnych parcel budowlanych lub ogródków Czerwony Krzyż buduje już wielki gmach Szkoły Pielęgniarskiej w Poznaniu, instytucji publicznej bardzo pożytecznej. Pieniądze więc idą na piękny cel. Przedewszystkiem zaś: tani domek i własny domek w tak pięknej dzielnicy każdemu dać musi szczęście i zadowolenie. O czem należy pamiętać.

Powołanie przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.). Na podstawie art. 14 i 18 ordynacji wyborczej do Sejmu, generalny komisarz wyborczy powołał przewodniczących i zastępców przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Warszawa podzielona na 7 okręgów wyborczych otrzymała tyleż przewodniczących i ich zastępców.

Pozatem w Wielkopolsce i na Pomorzu powołano:

Poznań, okręg nr. 93 — przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego, **Adolf Bohosiewicz,** zastępca — sędzia okręgowy **Mieczysław Japa.**

Poznań, okręg nr. 94 — przewodniczący sędzia apelacyjny **Tadeusz Cyprjan,** zastępca — sędzia okręgowy **Kazimierz Suchowiak.**

Poznań, okręg 95 — przewodniczący prezes sądu okręgowego **Marjan Kornicki,** zastępca — sędzia grodzki **Eugenjusz Warchałowski.**

Leszno, okręg nr. 96 — przewodniczący sędzia sądu okręgowego **Oskar Kamiński,** zastępca — sędzia grodzki **Roman Sommer.**

Ostrów Wielkopolski, okręg nr. 97 — przewodniczący prezes sądu okręgowego **Jarosław Czarliński,** zastępca — sędzia okr. **Józef Białoborski.**

Gniezno, okręg nr. 98 — przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego **Mieczysław Gumiński,** zastępca — sędzia grodzki **Antoni Osten Sacken.**

Inowrocław, okręg nr. 99 — przewodniczący sędzia okręgowy **Tadeusz Kułakowski,** zastępca — sędzia grodzki **Jerzy Czapla.**

Bydgoszcz, okręg 100 — przewodniczący prezes sądu okręgowego **Leon Plejewski,** zastępca wiceprezes sądu okręgowego **Stefan Wielicki.**

Toruń, okręg nr. 101 — przewodniczący prezes sądu okręgowego **Rudolf Radłowski,** zastępca — wiceprezes sądu okręgowego **Tadeusz Szurlewicz.**

Grudziądz, okręg r. 102 — przewodniczący sędzia okręgowy **Leon Raszeja,** zastępca — sędzia okręgowy **Jerzy Leon Rylski.**

Chojnice, okręg nr. 103 — przewodniczący wiceprezes sądu okręgowego **Eugenjusz Halski,** zastępca — wiceprezes sądu okręgowego **Zygmunt Szaliński.**

Gdynia, okręg nr. 104 — przewodniczący sędzia sądu okręgowego **Józef Parczewski,** zastępca — sędzia grodzki **Jan Konwiński.**

B. żołnierzom błękitnym przysługuje prawo do karty, krzyża i renty kombatanckiej.

Rząd francuski przyznał prawa b. żołnierzom armji polskiej we Francji.

Skrupulatne badania dekretów oraz przeróżne starania **Zarządu Głównego Związku Hallerczyków** doprowadziły do odnalezienia odpowiedniej ustawy, na mocy której, w porozumieniu z odpowiedniemi czynnikami francuskiego Sztabu Generalnego, zostało stwierdzone, że **b. błękitnym żołnierzom przysługuje prawo uzyskania karty i krzyża Kombatanckiego.**

Jest to bezspornie wielki sukces dla wszystkich **b. żołnierzy armji polskiej we Francji, gdyż Carte de Combattant, nietylko daje prawo do przywilejów na ziemi francuskiej i wszelkiej pomocy ze strony władz francuskich, ale ponadto do krzyża tego przywiązana jest renta dożywotnia od chwili ukończenia 50 roku życia.** Rentę wpłacać będą wszystkie konsulaty francuskie.

Należy zatem niezwłocznie przystąpić do rejestracji b. błękitnych żołnierzy, członków Stowarzyszenia, którzy mają prawo do ubiegania się o krzyż kombatancki, t. zn. jeśli brały udział w wojnie lub przebywały w strefie frontu wojennego.

Zarząd Główny jest przekonany, że **okręgi i placówki docenią,** jakie ma znaczenie dla b. żołnierzy błękitnych uzyskanie powyższego odznaczenia. Krzyż ten winni otrzymać nietylko członkowie Stowarzyszenia, lecz również i ci koledzy, którzy jeszcze do nas nie należą. Wobec tego poleca się wszystkim Okręgom i Placówkom, by za pośrednictwem swych członków informowali b. błękitnych żołnierzy, którzy nie są członkami naszego Stowarzyszenia, o możliwości otrzymania Krzyża Kombatanckiego oraz renty, która zabezpieczy nas w starszym wieku i ułatwi życie.

O ile ktokolwiek nie złoży odpowiedniego zgłoszenia do swej Placówki lub Okręgu, nie będzie już mógł otrzymać powyższego odznaczenia, ponieważ Zarząd Główny jednorazowo złoży podanie u władz francuskich wszystkich swych członków, podanych przez Okręgi i Placówki.

Wobec powyższego **Zarząd Okręgu Poznańskiego** zaleca zainteresowanym zgłaszanie się w najbliższych ich miejscowych placówkach, jak:

Palcówka Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 26. **placówka Inowrocław, Jarocin, Ostrów, Bydgoszcz, Zbąszyń, Piaski, Gniezno, Żabikowo, Oborniki, Trzemeszno, Gniewkowo.**

Nota Stolicy Apostolskiej do rządu Rzeszy.

Protest przeciw pogwałceniu konkordatu.

Paryż, 18. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano: „Osservatore Romano" zamieścił treść noty stolicy apostolskiej do rządu Rzeszy Niemieckiej. Dziennik mówiąc o pogwałceniu konkordatu występuje przeciwko sterylizacji, niezgodnej z moralnością katolicką, przeciwko krępowaniu swobody stowarzyszeń katolickich i prasy katolickiej.

Niemcy grożą.

W Monachjum przemawiał bawarski minister Wagner, w Bernau pod Berlinem przywódca niemieckiego frontu pracy dr. Ley na temat walki katolików z Trzecią Rzeszą. Obaj mówcy odgrażali się, że ze zwolennikami światopoglądu sprzecznego z nowym duchem Niemiec, zrobi się wkrótce „porządek".

Katolikom niemieckim grozi więc nowy „kulturkampf".

Drakońskie zarządzenia rządu Lavala.

Lewica znów niezadowolona.

Paryż, 18. 7. (PAT). Po 13 godzinnych naradach gabinet Lavala udał się do pałacu Elizejskiego i przedłożył Prezydentowi Francji przygotowane przez siebie dekrety oszczędnościowe.

O godz. 2,05 ogłoszono komunikat oficjalny, reasumujący obrady rządu. W obradach brali udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem min. Flandina, który jest jeszcze rekonwalescentem. W wyniku tych długotrwałych obrad uchwalono 28 dekretów z mocą ustawy, które realizują 10 miljardów 900 milj. fr. oszczędności. Z sumy tej 7.200 milj. obejmuje wydatki państwowe, 2.500 milj. — wydatki departamentów i gmin, a 1.200 milj. — wydatki kolei żelaznych.

Dekrety powyższe przeprowadzają:

1. 10 procentową obniżkę wszelkich wydatków państwowych. O ile chodzi o uposażenia urzędnicze, uchwalono następującą tabelę: a) uposażenia poniżej 8 tys. fr rocznie zostały obniżone o 3 proc., b) uposażenia od 8 do 10 tys. fr. rocznie zostały obniżone o 5 proc. Tabela powyższa stosuje się również do pracowników kolejowych i przedsiębiorstw koncesjonowanych.

2. Emerytury b. kombatantów zostały obniżone o 10 proc.

3. Podatek od papierów wartościowych imiennych zostaje podwyższony od 12 do 14 proc., zaś papierów na okaziciela od 17 do 24 proc.

4. Podatek dochodowy od dochodów powyżej 80 tys. fr. rocznie zostaje podwyższony o 50 proc.

5. Podatek od zysków wojennych podwyższono o 25 proc.

6. Obniżkę cen gazu, wody, elektryczności i węgla w granicach od 5 do 15 proc.; chleba zaś o 10 ctm.

7. Obniżkę oprocentowania pożyczek hipotecznych.

8. Obniżkę komornego o 10 proc., począwszy od sumy poniżej 10 tys. fr.

Prasa francuska wyraża podziw dla odwagi premjera Lavala, który powyższemi dekretami uderzył jednocześnie wszystkich po kieszeni. Lewica zaczyna organizować akcję protestacyjną.

— **Uczmy się telefonować.** Wkrótce nastąpi w Bydgoszczy uruchomienie nowoczesnej centrali automatycznej. Zarząd Telefonów Bydgoskich otworzył w biurach przy ul. Pomorskiej nr. 6 pokazy telefonowania, t. j. automatycznego łączenia się z nowych aparatów. W interesie wszystkich abonentów i osób korzystających z telefonu wskazanem jest odwiedzenie „Szkoły telefonowania", czynnej codziennie w godz. od 10 do 18 dla zaznajomienia się z akustycznemi sygnałami dzwonienia i zajętości na centrali automatycznej. (12740

Do Krakowa

za 14,20 zł w obie strony. Wyjazd dnia 19 lipca o godz. 18,19. Powrót dnia 22 lipca w godzinach rannych. Wszelkich informacyj i karty uczestnictwa w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem, ul. Libelta 5, tel. 37-64 od 11—13 i 17—18. (12745

Portjer domu pobił lokatora

(jk) Zamieszkały przy ul. Toruńskiej 56, 38-letni **Wacław Wendler,** bezrobotny książkowy, zgłosił sie do szpitala miejskiego z prosbą o opatrunek. Miał on głowę rozciętą ostrem narzędziem, a poza tem różne obrażenia. Po zaopatrzeniu rany Wendler udał się do domu, celem dalszego leczenia.

Został on pobity — jak oświadczył — przez portjera domu, w którym zamieszkuje.



Mamy czas.

...i tako rzekł mędrzec Nagasu:
im głębiej w prowincji
tem więcej
ludzie mają czasu...

Nikt nam zazdrościć nie będzie,
że Bydgoszcz przoduje w tym względzie,
że wszystko się robi ratami,
że na wszystko się czeka latami,
że ludzie godzinami
myślą nad drobnostkami,
że się potrafi czekać,
zlekać,
odwlekać...

Mamy czas, bo nam się ubrdało,
że go nigdy nie będzie zamało..

Gdy się widzi, jak wszystko idzie tepo,
chce się krzyknąć: tempo! tempo!
bo przecież tymczasem czas
leci jak z bicza trzasł...

Kolec.

Rozłam w Narodowej Partji Robotniczej.

Wystąpienie b. enzeterowców.

Warszawa, 18. 7. (Tel. wł.). Z powodu tarć wewnętrznych, które od paru lat trwają w Narodowej Partji Robotniczej i które ostatnio doprowadziły do ostrego konfliktu między klubem parlamentarnym N. P. R. a władzami stronnictwa, tak że klub na posiedzeniu 8-go maja br. uchwalił wotum nieufności kierownikom partji, — wczoraj zgłosili wystąpienie z N. P. R. trzej długoletni przywódcy stronnictwa, b. posłowie: A. Chądzyński, J. Jankowski i b. senator E. Pepłowski.

Wyżej wymienieni działacze polityczni w liście do Głównego Komitetu Wykonawczego zarzucają władzom partji stosowanie niemoralnych metod w życiu organizacyjnem i opanowanie władz partji przez klikę, złożoną przeważnie z ludzi, będących jednocześnie płatnymi funkcjonarjuszami partji. Panowie Chądzyński, Jankowski i Pepłowski przekonali się, że nie są w stanie zmienić stosunków, panujących w partji. Jednocześnie nie chcieli oni wszystkiego tego, co dzieje się w N. P. R., pokrywać swemi nazwiskami. Wybierając ostateczność, wolcli wystąpić z partji, której byli założycielami.

Za czasów zaborczych wymienieni przywódcy narodowych robotników należeli do Towarzystwa Oświaty Narodowej, do Związku im. Kilińskiego i do Narodowego Związku Robotniczego, który w roku 1920 narzucił N. P. R. w Poznańskiem program klasowy, doprowadzając przez to do rozłamu w N. P. R.

Bohaterski chłopiec uratował tonącą nauczycielkę.

Poznań. Na jeziorze Karcewickiem pod Poznaniem poczęła tonąć nauczycielka p. Kobernik. Z pomocą tonącej pośpieszył 15-letni chłopiec, **Ewert Luetwitz,** który wydobył ją na brzeg.

Drobne wiadomości.

— **W Haifie uruchomiona została pierwsza w Palestynie łuszczarnia ryżu,** założona przez żydów angielskich z kapitałem 35.000 funtów. Łuszczarnia ta jest w stanie pokryć pełne zapotrzebowanie rynku palestyńskiego jak również pracować na eksport do krajów ościennych.

— **Rekord radjo-sondy.** Sowiecki balon radjo-sonda osiągnął wysokość 24.900 metrów, co dla lotu nocnego jest rekordem. Temperatura na tej wysokości wynosiła 40 stopni poniżej zera.

— **Tyfus we Włoszech.** Oprócz licznych wypadków tyfusu, zarejestrowanych w Rzymie, ukazały się wypadki zachorowań na tyfus w Stresie. Przeszło 100 osób padło ofiarą epidemji. Zanotowano parę wypadków śmiertelnych. Jak donoszą, zachorowania powstały wskutek niedostatecznej sterylizacji mleka.

— **Międzynarodowy kongres tańca** otwarty został w Londynie. Biorą w nim udział przedstawiciele 17 państw.

— **Dwa wypadki linczu murzynów w Ameryce.** W Columbus (w st. Mississipi) dwaj murzyni zostali aresztowani pod zarzutem, że rzekomo popełnili gwałt nad dwiema białemi kobietami. Tłum wyrwał aresztowanych z rąk policji, zlinczował ich i powiesił trupy na drzewie.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw - szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.4[illegible], 6.50, 8.05, 9.58, **12.50,** 14.05, 15.35, 17.56, **18.26, 21.26** (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 3.29, 5.20, **7.54, 10.12,** 12.33, **13.06,** 13.13, 17.15, **19.45,** 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, **10.41** (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, **14.01,** 18.32, **22.18,** 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Stan wody na Wiśle dnia 18. 7. 1935: Zawichost 1,26; Warszawa 1.00; Toruń 50; Fordon 56; Chełmno 32; Grudziądz 56; Korzeniowo 77; Piekło—0,08 Tczew —19; Einlage 2,34; Schievenhorst 2,60.

Sensacyjne aresztowania w Bydgoszczy.

Urzędnicy skarbowi brali łapówki za „interwencje".

(ak). W ub. tygodniu specjalna komisja z ramienia Izby Skarbowej w Poznaniu wykryła nadużycia w jednym z bydgoskich urzędów skarbowych, jakich dopuszczali się **już od dwóch lat urzędnik skarbowy Witold Jordan,** zamieszkały przy ul. Nakielskiej oraz referent wydziału odwoławczego Izby Skarbowej w Poznaniu **Jerzy Zajtz,** ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi. Ze względu na dobro śledztwa nie mogliśmy wcześniej poinformować naszych czytelników o tej nowej aferze. Wskutek wykrycia nadużyć z polecenia władz prokuratorskich **obu urzędników osadzono w areszcie śledczym.** Jordan niemało był zaskoczony zjawieniem się policji w jego mieszkaniu, gdyż właśnie **znajdował się na urlopie wypoczynkowym.**

Dochodzenia wykazały, że wspomniani urzędnicy **ściśle ze sobą współdziałali, usuwając akta dłużników Skarbu Państwa, którym groziła egzekucja.** Sami na własną rękę przeprowadzali „interwencje", **znosząc wymiary podatkowe lub zmniejszając wymierzone podatki.** Za te czynności brali oczywiście od interesantów — łapówki. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu obu urzędników dała nadspodziewany wynik. Znaleziono bowiem **usunięte z biura akta.**

Podobno Skarb Państwa żadnej szkody materjalnej nie ponosi. Wstrzymane egzekucje będzie można bowiem teraz przeprowadzić w terminie późniejszym. Podatnicy, którzy przekupili urzędników zyskali jedynie na czasie. Dalsze szczegóły zamieścimy później.

Pełna tabela wygranych do II. klasy 33. Loterji Państwowej.

Drugi dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 123705 181794

5.000 zł. — 131025 153597 166314

2.000 zł. — 45555 124212 132009

1.000 zł. — 37245 44029 70003 156886 166362

500 zł. — 37916 52877

400 zł. — 23941 42962 58097 65523 70103 72965 81261 81214 104909 149716 177110 179941

250 zł.—34923 52425 98491 104680 104930 105614 110239 110589 113767 127135 137851 137548 142150 141273 162061 170111 174045 174973 182455

200 zł. — 14094 18636 24654 24447 27033 27234 37206 45800 48267 50640 56600 61019 64399 65009 71350 79790 88221 91096 91513 97474 107651 121640 123004 146780 157179 163297 163426 173784 181069

Wyrane po 150

717 1173 88 270 2586 841 4135 786 5061 574 613 6583 87 7241 80 8211 9257 399 874 81 10688 11804 683 936 12759 65 951 16373 83 693 17634 18754 19639 20496 824 21601 22280 90 23051 64 953 24193 978 25108 19 289 332 448 86 580 605 894 26278 319 553 27130 28519 29019 678 904 30862 32139 70 734 846 915 33256 34680 949 35013 166 240 413 916 37247 306 38060 602 68 76 820 39487 693 898 955 40357 686 41050 274 405 16 55 598 42260 329 806 43663 44171 813 45308 61 509 47434 52 738 48550 49659 957.

50145 624 924 51171 281 415 619 54 52557 5495 54091 199 243 593 648 839 55265 804 56286 681 57031 395 509 654 58116 64 552 59391 776 949 60082 135 254 434 61521 45 634 62061 762 64 873 935 63084 526 722 940 63 64456 670 90 65480 911 66114 242 369 84 67397 470 739 868 68058 335 422 59 69050 242 69.

70086 424 508 71659 763 81 72490 563 73021 312 74001 113 300 951 75304 78 419 46 62 508 76276 509 73 932 77419 85 846 78820 25 79673 95 742 43 930.

80068 81551 669 843 82124 227 903 83997 84102 278 305 730 85326 586 767 86201 683 87092 541 902 88235 583 848 910 89033 674 822.

90750 976 92 93204 602 860 92079 299 559 844 98 93108 492 806 949 94094 152 839 95375 95660 96361 445 98673 956 99104 463.

100431 950 101570 102546 855 103113 41 556 104001 105912 106358 477 824 990 107068 540 109037 262 380 661 848 110056 271 312 700 111573 112212 42 623 619 812 113583 114050 365 116004 27 130 117422 653 120181 250 53 335 121087 542 641 122050 427 371 122091 287 925 124077 125711 937 126175 970 127083 403 532 99 696 773 128265 96 744 130041 68 492 605 131095 385 415 689 132385 476 606 25 99 133402 853 70 134100 51 800 135108 818 136007 20 486 526 137101 568 834 998 138147 314 563 139859

140458 578 773 991 141578 959 142358 445 143105 880 144133 499 145166 923 146968 147862 148540 149071 98 258 347 593 615 922 150244 308 151435 950

152189 338 632 847 153123 806 154120 156140 470 557 157085 591 158452 646 83 159472 160145 921 161031 312 403 162182 30 213 608 65 163734 852 164197 773 165610 782 989 166217 396 428 38 640 167571 815 168193 169130 539 719 52 170188 694 851 171147 326 416 838 172035 115 960 173193 929 174330 175236 918 176018 198 767 827 177732 984 178057 147 212 852 179240 180180 715 42 181629 954 182041 121 267 376 425 570 609 60 882 183372 633 841 184355 970

Wygrane po 50 zł.

1041 2196 491 675 3545 48 841 4188 338 51 903 65 5486 822 6057 583 944 7112 570 8739 9152 874 10068 12729 863 84 13168 213 91 15115 442 535 712 16000 69 624 702 69 17203 843 18372 415 696 973 20040 570 21098 206 593 692 22150 363 23006 80 232 846 913 24320 80 401 518 26 606 373 99 25060 270 378 502 678 26013 316 27232 554 622 897 28648 85 29182 330 409 920 53 30285 643 832 31335 467 857 950 32022 254 321 584 924 33037 275 351 742 916 22 26 34044 142 57 227 633 86 723 988 35179 632 712 36333 62 693 710 37167 211 801 905 38002 94 236 79 578 723 39632 707 12 905 81 40139 264 511 68 653 856 41036 194 461 42006 275 461 954 43202 596 709 44088 135 312 958 69 45124 216 937 46187 252 311 779 886 47115 221 742 74 501 88 608 66 727 73 824 60 48085 237 90 308 414 816 49167 256 318 520

50012 161 627 51316 560 691 52436 516 79 53348 663 54024 135 340 481 657 55755 56659 57133 80 443 577 784 89 802 97 58011 135 92 437 783 89 974.

60595 613 59 740 865 987 61012 126 52 515 816 926 30 62669 813 63221 692 748 64033 318 91 496 759 65239 56 798 843 67 991 66019 218 770 67019 643 88 884 68205 482 95 514 612 792 922 69304 110 24 271 326 52 551 841.

70384 490 71155 347 744 840 916 31 72427 797 897 925 73002 74023 523 694 793 73555 86 491 525 792 76304 35 433 637 77261 843 49 78031 254 364 455 531 59 62 856 924 79298 444 505 714 987.

80487 585 613 41 81100 529 81 763 94 212 308 84013 85078 422 650 64 763 86166 597 704 41 87467 783 861 81 89647 91 996 90002 476 601 306 91688 874 92096 51 117 36 460 502 82 93050 109 635 938 94484 86 895 95015 46 84 717 96304 14 719 65 97108 91 542 98271 560 91 99300 735.

100163 295 844 101044 516 812 102344 62 604 757 60 859 103161 75 375 498 560 944 104332 446 747 105000 257 476 957 106291 692 107413 785 94 108245 318 672 733 879 109029 717

110365 908 86 111976 112385 636 736 844 113108 412 86 598 844 114485 922 115297 339 614 62 116054 150 58 81 117121 246 95 464 635 118230 569 878 119854 68

120373 448 59 587 121001 92 95 190 225 122010 38 76 154 498 714 875 82 123052 373 596 923 124633 874 935 125634 126137 65 366 81 584 619 992 127060 616 917 97 128051 171 81 442 69 742 129055 66 154 293 353 907 60 130544 131587 666 804 6 132434 619 34 133011 131 900 55 134429 88 537 677

135063 94 233 412 136090 127 467 641 67 71 700 83 98 821 903 137447 920 139080 106 44 370 579 753 140006 140 52 492 9588 141000 482 675 858 961 142290 512 42 766 138060 473 77 662 758 144 305 83 600 794 905 84 145016 152 93 297 660 809 146182 267 147081 523 610 68 980 149827 149218 762 902 150058 556 627 151179 671 710

152297 405 22 153225 68 584 89 154073 404 520 65 155223 337 94 543 935 95 156377 407 64 75 693 903 157417 46 583 158009 277 309 718 159171 239 426 1603881 161588 926 162042 163370 98 218 404 663 785 164081 445 165165 226 923 166012 42 168 167324 893 168098 193 211 47 318 40 435 169124 309 53 540 619 971

171054 193 430 172050 81 140 329 446 75 581 173007 538 769 918 30 174055 192 689 175095 280 83 91 502 665 91 875 968 176860 52 73 177072 115 480 513 965 178040 123 499 558 735 65 179330 704 180205 41 533 685 181041 66 80 172 516 776 804 83 963 182365 497 593 856 183016 246 756 829 184693

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

199 307 658 4301 6536 620 8081 10706 12571 13622 14695 848 15334 490 16805 17650 18864 19346 584 22736 23901 24097 393 25021 647 56 960 26518 956 27388 973 91 28618 835 29667 869 31683 32027 652 34308 403 99 35197 433 37039 597 957 38433 39677 40813 41439 837 42125 901 43063 144 710 44174 45477 47031 470 48045 49102 633 909 50254 563 51485 52771 53342 782 54328 661 902 56649 58137 60827 991 61274 305 63839 64044 238 474 66159 880 68609 710 99 69251 70193 71336 82 553 854 929 72491 889 73049 364 71 90 566 755 74680 845 75477 899 77131 344 596 637 970 78086 79027 533 80598 81700 84360 85124 59 752 55 990 86324 677 87311 88405 22 89363 515 91774 93612 880.

95023 665 95 96173 478 98958 99715 852 916 103804 104669 969 105452 749 106491 108751 985 109322 496 111050 355 112246 458 734 86 920 115123 285 116129 340 93 760 936 117407 118784 833 83 119101 120689 121166 281 455 570 901 23 77 122240 835 123012 51 190 765 125173 412 545 126043 423 62 975 127560 781 128101 22 85 778 129083 143 130749 885 133393 134303 759 135094 797 136077 500 52 138883 139632 766 140647 141003 8 142738 73 143499 589 789 99 145312 679 148013 62 686 996 150200 678 151100 497 153018 917 154087 533 155163 478 158354 159228 161723 162675 164249 418 166 544 77 92 635 964 168550 790 169501 946 173453 174978 175717 889 176003 772 177520 622 179581 746 180620 181159 182186 438 840 183148 184129

Wygrane po 50 zł.

471 858 1087 199 2177 99 261 468 546 3050 364 66 4018 142 748 920 6690 7227 841 8060 371 642 10037 959 12206 13223 787 816 15199 20348 94 22858 23249 604 806 24138 323 67 484 587 801 999 26778 28021 29 313 29232 906 31621 880 32075 645 976 33062 188 319 553 34491 690 35174 306 36316 436 620 774 37133 47 38387 664 39198 276 530 39 40003 632 836 41249 429 574 42389 424 43045 80 44100 250 45359 84 414 46624 48089 227 595 670 49079 85 464 81 50256 51196 408 914 80 52653 54770 55311 809 935 50 56124 52 476 59038 878 60068 725 857 61104 284 554 62406 536 91 93 663 63098 300 888 924 64512 692 65072 575 610 66070 67085 68243 312 561 69899 70051 899 956 71775 72822 41 73682 74136 215 667 783 75819 76044 996 77086 405 78202 872 79730 813 80030 36 381 81001 95 587 82225 471 90 534 652 810 70 83590 84241 85876 86772 887 944 87247 883 88378 443 512 765 89760 90034 105 206 663 91491 92758 66 93416 588 820 916.

95876 97224 924 78471 582 832 83 99217 100584 91 101364 865 102200 623 87 104939 105826 107292 531 603 20 700 109563 770 110344 467 111079 407 511 112136 38 113576 773 114146 708 115093 595 116071 227 987 117112 985 118178 119136 120199 638 121353 503 924 122312 486 124097 862 125912 126391 127487 560 742 882 129161 78 309 408 618 132577 846 133197 499 673 878 981 134207 311 410 81 574 135322 136112 619 137029 351 611 138172 962 139129 419 933 140974 141623 87 142039 759 878 942 143345 415 597 144516 145526 722 146977 147429 505 64 148070 150043 98 101 75 200 151046 100 311 152082 111 13 223 153256 345 154631 155478 540 681 731 157938 158402 159606 769 160589 692 161375 697 162379 555 643 711 870 164295 165097 680 166581 755 168310 41 49 982 170333 171302 737 802 172358 585 802 173882 174723 175258 420 911 176065 333 593 649 177527 17828 327 607 839 179680 963 180427 75 516 181170 97 555 182508 183407 89 651 746 83 801

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 5000 zł. 182038 183797

Po 1000 zł. 17195 24539 27243 27883 35094 65359.

500 zł. 53509 82271 119276 157305 161206

400 zł. 44529 47795 73921 79757 80940 94009 100966 114797 161935.

250 zł. 5406 19601 33860 40923 64537 70467 78683 76722 90875 118480 129435 132773 144909 146659 147189 162286

200 zł. 11061 20289 27592 34740 35140 47422 54445 60743 62331 63449 65631 77150 79261 83696 87433 92602 93881 94277 94519 96071 96686 95295 97239 102803 108474 110662 131550 132611 141958 142696 144045 147318 150814 153801 155634 155772 177639

Wygrane po 150 zł.

2564 3983 5168 6972 9790 16256 17281 18838 19769 20359 23117 49 24451 862 25065 26054 937 27116 28529 29501 93 30163 31685 32307 33992 98 34823 35355 577 36664 37609 80 38961 39072 385 757 42415 43310 505 616 985 44208 779 47270.

50249 52392 54316 55649 57701 27 59513 28 61380 62491 63327 64080 65404 66286 67048 752 819 981 68365 69898 70214 71177 843 72245 72 337 73404 74349 764 90 77241 305 412 78032 772 79300 80 398 596 81444 82825 85192 418 915 86380 660 724 88477 89013 114 802 90289 92081 93641 94394 95967 96241 862 97321 98262 89 606 895 99305 100022 82 539 101462 103649 104861 105507 690 107948 108569 109078 111009 112539.

114255 470 116237 855 117500 118014 394 578 681 119568

120217 344 121238 124429 125728 126422 127169 131339 134004 136360 869 137151 139363 140708 141875 142443 919 144473 145066 147619 148610 150791 152697 153328 154169 291 157606 909 158136 352 564 159019 884 161637 162167 163173 311 165080 166212 485 851 168180 445 169666 170879 172650 174763 928 176673 177381 178257 80 534 688 179227 393 554 645 180893 181888 182035

Wygrane po 50 zł.

431 605 809 1877 938 2267 547 3547 5514 7766 8866 9649 975 11592 12194 672 13327 413 14078 16642 20864 22035 344 24737 982 25011 295 27196 979 28250 29151 710 824 83 31228 32672 949 33154 946 34179 398 670 35522 36350 419 38129 756 82,

40364 42302 678 43046 44107 227 477 532 45593 781 883 46788 47625 94 49517 51170 52572 637 53945 54504 75 55828 57216 390 777 58211 50 60446 569 813 61387 584 62687 63626 749 65595 66172 67233 68037 583 650 802 62 69600 892 916 71963 72266 73571 746 74528 618 75073 77426 879 78378 409 79688.

80205 336 579 82327 609 83227 77 517 84787 844 85970 86193 88667 80 90194 538 748 91291 344 973 92002 39 582 608 759 93562 94145 95304 5 778 97389 98572 99049 625 101152 603 102156 103878 104016 105527 106059 373 107437 915 108123 827 110192 395 653 988 112198 275 524 808 941 113981.

114176 412 115940 116701 117449 118129 311 683 120600 776 121625 122261 887 123061 464 747 125459 978 126935 127556 128236 394 524 730 33 129025

130216 86 131223 574 634 956 96 132011 207 870 753 136790 826 137458 97 138926 139271 327 952

140220 141304 758 142576 144394 146642 894 147411 148088 608 712 149482 150714 840 151264 394 152572 153527 699 154030 155284 369 156372 157397 660 838 158921

161065 162091 187 249 664 927 163348 164098 887 166236 168235 169244 516 170229 953 171258 173494 754 175877 176199 297 177612 737 178211 874 179350 417 937 180706 182173 219 183162 518 75 919 184622

Najwięcej wygranych pada

w kol. Dzierżanowskiego, Gniezno, Chrobrego 2

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 19 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Dziennik południowy. 12,15: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Piosenki w wykonaniu Tito Schipa, Niny Koshetz i Róży Poncelle (płyty). 13,30: Z rynku pracy. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,30: Muzyka lekka w wyk. zespołu Z. Grossmana. 16,15: Koncert ze Lwowa. 16,35: Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16,50: Codz. odcinek prozy. 17,00: „Miniatury kwartetowe" z Krakowa. 17,20: Luigini: Muzyka baletowa (płyty). 17,40: Recital fortepianowy R. Zausmer. 18,00: Szlakiem autobusowym. „Przez kamieniołomy Zagnańska do kieleckich marmurów" — reportaż. 18,15: „Cała Polska śpiewa" audycja z Krakowa. 18,30: Rezerwa. 18,40: Chwilka społeczna. 18,45: Stare walce w wyk. ork. salon. E. Lorand (płyty). 19,05: Program na dzień następny. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: „Z mego ogródka" recital śpiewaczy z Krakowa. 19,50: „Pirat radjowy" — impertynencja M. Hemara. 20,00: Skrzynka rolnicza. 20,10: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Utwory L. Falla. 20,45: Dziennik wieczorny 20,55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00: Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Bolesław Ginzburg (wiolonczela). 22.00: Wiadomości sportowe ogólne. 22,06: Wiadomości sportowe lokalne. 22,10: Muzyka salonowa z płyt. 23,00: Wiadomości meteorologiczne. 23,05: Muzyka taneczna w wykonaniu różnych zespołów (płyty).

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 8,20: Program na dzień bież. 8,25: Wskazówki praktyczne. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 12,03: Transm. z Warszawy i Krakowa. 13,35: Muzyka lekka z płyt. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy, Katowic i Lwowa. 16,50: Transm. z Warszawy i Krakowa. 17,20: Utwory E. Griega (płyty). 17,40: Transm. z Warszawy i Krakowa. 18,30: „Jezioro Żarnowieckie — miejsce wzniosłych natchnień Stefana Żeromskiego" pogadanka. 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Recital skrzypcowy B. Gimpla (płyty). 19,04: Frontem do morza. 19,05: Program na dzień nast. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Transm. z Krakowa i Warszawy. 20,00: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 20,10: Transm. z Warszawy. 22.06: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: Koenigswusterhausen. Muzyka lekka. **Monachjum.** Drobiazgi muzyczne. **20,00: Wiedeń.** Wieczór ludowy. **National Progr.** Trio Celebrity. **Kopenhaga.** Muzyka włoska. **21,00: Wiedeń.** „Melodje letnie". **22,00: National Progr.** Koncert Beethovenowski. **Stockholm.** Muzyka popularna. **Kopenhaga.** Melodje operetkowe.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 lipca 1935 r. odbyło się w centrali PKO w Warszawie 37 zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I.

Po 1000 zł otrzymują właściciele następujących książeczek: 3856 4199 7579 8139 12973 16916 18063 19816 23194 23848 24701 26338 26494 31816 32515 32551 35916 36545 38936 42092 44338 46243.

829 Niemców z Rzeszy przyjechało do Bydgoszczy.

Dobre stosunki polsko-niemieckie przyczyniły się do tego, że konsulaty polskie w Niemczech obecnie bez trudności wydawają wizy na przyjazd Niemców do Polski. Dzięki temu powiększyła się w ostatnich miesiącach znacznie liczba przyjezdnych z Niemiec do Polski. Najlepiej ilustrują nam ten stan rzeczy ostatnie dane statystyczne magistratu bydgoskiego dotyczące ruchu cudzoziemców w Bydgoszczy w miesiącu czerwcu.

Ogółem przyjechało do Bydgoszczy w czerwcu na dłuższy pobyt 933 **cudzoziemców.** W tej liczbie jest **829 Niemców.** Na drugiem miejscu stoją Gdańszczanie w liczbie 40, następnie przyjechało 15 Czechów, tylko 7 wujków z Ameryki, 7 Francuzów, 7 Austrjaków, 4 Anglików, 4 Rumunów, 4 Szwedów, 2 Włochów a nawet 3 Persów.

Nie chciał płacić alimentów.

2 lata więzienia za krzywoprzysięstwo.

Chojnice. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego toczyła się rozprawa o krzywoprzysięstwo przeciwko rolnikowi Maksymiljanowi Knitterowi z Karsina, powiatu chojnickiego. Niejaka L. z Wiela wniosła przeciwko oskarżonemu Knitterowi pozew o płacenie alimentów. Na rozprawie sądowej pozwany Knitter zeznał iż powódki nie zna i że w krytycznym czasie nie był na zabawie w Wielu.

Wówczas L. oskarżyła pozwanego o krzywoprzysięstwo. Oskarżony do winy nie przyznał się i twierdził, że zachodzi tu pomyłka, ponieważ w kroplę wody podobny jest do brata Leona. Rozprawa natomiast wykazała, że oskarżony w krytycznym czasie był w Wielu i że utrzymywał bliższe stosunki z L.

W wyniku rozprawy sąd uznał winnym Maksymiljana Knittera zbrodni krzywoprzysięstwa i za to skazał go na 2 lata więzienia. Wysoki wymiar kary sąd uwzględnił tem, że tego rodzaju przestępstwa szerzą się w obrębie tut. sądu okręgowego nagminnie. Obrońca skazanego zapowiedział od tego wyroku apelację.

— **Katolickie Tow. Czeladzi Rzemieślniczej urządza wycieczkę parostatkiem do Torunia** w niedzielę, 21. bm. Odjazd z Bydgoszczy o godzinie 5,30 z przystani Hermana Frankego. Cena przejazdu 3 zł w obie strony. Na miejscu zwiedzenie najnowszej radjostacji w Polsce. Bilety nabyć jeszcze można w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 14 i u p. Stachowiaka, jadłodajnia, ul. Hermana Frankego 7. (12748

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Odjazd z Bydgoszczy:

do Koronowa 8.10. 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35.
do Opławca, Smukały 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35
do Smukały Dolnej 10.00, 14.40, 17.35
do Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10

Przyjazd do Bydgoszczy

z Koronowa 7,34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17
z Opławca, Smukały 7.34, 7.47, 8.52, 9.50, 11.31, 11.56, 12.50, 13.50, 15.10, 16.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17
ze Smukały Dolnej 11.56, 17.30, 19.25
z Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21,51

8678)

W DNI POWSZEDNIE

do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.05, 18.30, 20.45
do Opławca, Smukały 8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13.20*, 14.00, 15.30**, 16.05, 18.30, 19.15*, 20.45
do Wierzchucina, Wąwelna 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*

z Koronowa 7.07*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34
z Opławca, Smukały 7.07*†, 7.34, 7.47**, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
z Wierzchucina, Wąwelna 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, *† w soboty, ** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Pogrzeb żony kanclerza Schuschnigga.

Wiedeń, 18. 7. (PAT.) Uroczystości pogrzebowe żony kanclerza Schuschnigga odbyły się w kościele parafjalnym w Hietzing. Udział w nich brali, prócz bliskiej rodziny zmarłej: Prezydent związkowy, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny. Obecni byli również przedstawiciele domu habsburskiego. Kard. Innitzer odśpiewał Requiem.

Strajk 350 malarzy poznańskich.

Poznań. Od soboty godz. 12 strajkuje w Poznaniu 350 malarzy. Przyczyną strajku są niskie zarobki i brak umowy zbiorowej. W sprawie zlikwidowania strajku toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy delegacją malarzy, mistrzów i przedstawicielami Inspektoratu Pracy.

Rozwiązanie sejmików wojewódzkich w Poznańskiem i na Pomorzu.

Poznań. Jak już donosiliśmy, zarządzeniem władz centralnych rozwiązano sejmiki wojewódzkie w Poznańskiem i na Pomorzu, których kadencja upływa w grudniu br.

Sejmiki te zwoływane raz do roku na sesje 3-dniowe zajmują się w pierwszej linji uchwalaniem budżetów wojewódzkiego związku samorządowego. Marszałkiem sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu był ostatnio p. Milczyński, były poseł N. P. R.

Świetny baryton Mossakowski „zwolniony"

z opery p. Korolewicz-Weydowej.

Sensacyjny proces odbędzie się w Warszawie.

Słynny polski baryton Mossakowski nadesłał do sądu pracy w Warszawie powództwo przeciwko dyrektorce opery p. Koro'ewicz-Waydowej o 2.200 zł za rzekome przedterminowe zerwanie kontraktu. P. Korolewicz przesłała w związku z tem następujące oświadczenie do prasy:

P. Eugenjusz Mossakowski, baryton, zatrudniony w mojej operze, wprowadzał od wielu miesięcy z motywów czysto osobistych niepokój w instytucji. Później zaczął działać nawet na zewnątrz wyraźnie na szkodę opery.

Nie mogąc, mimo osobistych interwencyj, znaleźć innego wyjścia, oparłam się na ustawie o stosunku pracownika do pracodawcy, która przewiduje natychmiastowe zwolnienie bez wymówienia pracownika, działającego na szkodę instytucji. Nastąpiło to przed 3-ma miesiącami. Od tej chwili p. Eugenjusz Mossakowski w operze nie pracuje.

(—) Janina Korolewicz-Waydowa.

O wyniku procesu damy naszym Czytelnikom wyczerpujące informacje.

5-letnie dziecko zabite przez samochód.

Nie pozostawiajcie dzieci bez opieki.

Toruń, 18. 7. (tel. wł.). Na szosie w Lubiczu, pow. toruńskiego, została najechana przez samochód osobowy, kierowany osobiście przez znanego w Toruniu adw. Przysieckiego **3-letnia córeczka robotnika Zosia Rygielska, która poniosła śmierć na miejscu.** Wdrożone przez policję dochodzenia wykazały, że winę w tym wypadku ponoszą przedewszystkiem rodzice, którzy **pozostawili małe dziecko na szosie bez opieki, oraz kierowca samochodu, który jechał nieprzepisową strona.**

Niechaj ten **tragiczny wypadek będzie ostrzeżeniem dla wszystkich rodziców, aby swe dzieci nie pozostawiali na ulicach i drogach publicznych bez opieki.**

Parafjanie nie puścili swego ukochanego wikarjusza.

Sosnowiec. Na zarządzenie ks. biskupa Kubiny ks. wikarjusz Niderman z Niwki koło Sosnowca miał być przeniesiony do Sączowa.

Wiadomość o tem wywołała poruszenie wśród mieszkańców Niwki, którzy zwrócili się do proboszcza parafji, ks. dziekana Golli, ażeby wikarjusz pozostał nadal w Niwce, gdzie przebywa od 8 lat.

Dnia 16. bm. wieczorem tłum udał się na plebanję, skąd wyprowadzono ks. Nidermana, uniósłszy go na ramionach i trzykrotnie obniósł naokoło kościoła, poczem wraz z księdzem, który zemdlał, udał się do kościoła, gdzie rozległy się krzyki kobiet i księdza ocucono. Od godz. 6 wieczór do godz. 11 w nocy dzwoniono we wszystkie dzwony bez przerwy. Ks. Niderman zemdlał powtórnie i znów go oblewano wodą.

Nie pomogły interwencje ks. Golli, który z ambony wzywał tłum do opamiętania, ani perswazje wójta, tłum nie chciał opuścić kościoła. Parafjanie wysłali depeszę do ks. biskupa Kubiny z prośbą, ażeby cofnął zarządzenie o przeniesieniu ks. Nidermana.

Około godz. 11 w nocy ks. biskup Kubina w rozmowie telefonicznej z ks. dziekanem Gollą oznajmił, że dekret o przeniesieniu ks. wik. Nidermana czasowo zawiesza.

Natychmiast zawiadomiono o tem tłum, poczem odprawiono w kościele modły. Dopiero około północy kościół opustoszał i ludzie rozeszli się do domów.

Sensacyjna ekshumacja zwłok dalszym etapem afery Pasków.

Poznań. Jak już donosiliśmy, groźną się stała afera rodzeństwa Pasków z Wronek, którzy swego brata usiłowali zamknąć w szpitalu dla obłąkanych.

Ponieważ istnieje podejrzenie, że Paskowie usunęli w tajemniczy sposób ze świata swego ojca, przeto zarządzono ekshumację zwłok śp. Paska celem ustalenia przyczyn zgonu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu.

Katastrofa samochodowa pod Gnieznem.

Gniezno, 18. 7. (tel. wł.). Wracający z Trzemeszna do domu nowozakupionym samochodem marki „Fiat" dzierżawca młyna p. Tadeusz Kostencki z Czerniejewa uległ katastrofie. Tuż przed Gnieznem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, wpadł samochód będący w pełnym pędzie na drzewo przydrożne, rozbijając się doszczętnie. P. Kostencki stracił oko i doznał ogólnych obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

Poznański podróżnik wyjeżdża do Kanady.

Poznań. W dniu wczorajszym opuścił Poznań znany podróżnik i badacz krajów egzotycznych, Arkady Fiedler. Udaje się on do Kanady z polecenia Państw. Muzeum Zoologicznego celem badania tamtejszej flory i fauny i przywiezienia do kraju nowych okazów egzotycznych.

XI ETAP TOUR DE FRANCE.

Paryż. XI etap Tour de France z Nicei do Cannes na dystansie 126 klm. wygrał Belgijczyk R. Maes w czasie 4:24.53 sek. przed swoim bratem Silverem Maesem 4:25.28 i Camusso 4:25.28 sek.

W klasyfikacji ogolnej prowadzi również Maes w czasie 69:04.53 sek., 2) Camuso — 69:12.04 sek., 3) Speicher — 69:15.17 sek.

WĘGRZY ODWOŁUJĄ TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY.

W środę po południu Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał depeszę od Węgierskiego Związku Lekkoatletycznego, w której ten ostatni **odwołuje bez podania powodów wyznaczony na najbliższą niedzielę w Budapeszcie trójmecz lekkoatletyczny Polska — Węgry — Austrja.**

Węgrzy proponują, aby trójmecz rozegrać dopiero na jesieni.

Wisła pochłonęła nową ofiarę.

W zdradzieckim nurcie znalazł śmierć 27-letni kierownik biura adwokackiego w Grudziądzu.

Z **Grudziądza** te'efonują: Tragiczną ofiarą własnej lekkomyślności padł wczoraj 27-letni kierownik biura adwokata Foegego, Józef Draws (Mickiewicza 15). Draws wykorzystując ustalającą się coraz bardziej pogodę, każdą chwilę wolną od zajęcia w kancelarji adwokackiej spędzał na wodzie. Wczoraj właśnie wyszedł z biura wcześniej i spotkawszy przyjaciela Kurta Heinricha (Długa 26), namówił go na przejażdżkę łodzią wioślarską po Wiśle. Heinrich zgodził się chętnie.

Kiedy przejeżdżali w pobliżu wielkiej ławicy piaskowej, zajmującej prawie połowę koryta rzecznego, Draws zaproponował kąpiel w otwartej Wiśle. **Draws porwany przez wartki nurt rzeki dostał się w zdradliwy wir. Mimo rozpaczliwych wysiłków nie mógł się wydostać z pułapki. Prawdopodobnie na skutek nagłego przestrachu serce odmówiło pływakowi posłuszeństwa.** Próżny był natychmiastowy ratunek ze strony przyjaciela który z narażeniem życia kilkakrotnie nurkował pragnąc wyciągnąć topielca z toni. Próżne były poszukiwania rybaków, którzy w pobliżu zastawiali swoje sieci. Mimo kilkugodzinnych poszukiwań **zwłok topielca nie wydobyto.** Zrozpaczony kolega po powrocie do miasta zgłosił tragiczny wypadek w komendzie policji.

Już w numerze jutrzejszym

ukaże się pierwszy arkuszowy dodatek powieściowy „Bibljoteki Dziennika Bydgoskiego" wspaniałej powieści A. Nasielskiego p. t.

»Skarb z Fernando Poo«

Jeszcze dziś zaprenumerujcie „Dziennik Bydgoski" na sierpień.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

KOŁO II SZWEDEROWO.

Dziś, w czwartek, o godz. 20-tej zebranie plenarne z aktualnym referatem w lokalu p. Kołodzieja. O liczny udział prosi zarząd. Dyżurny drh. Gettka B.

Przed zebraniem plenarnem o godz. 19-ej zebranie zarządu.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 18 lipca.

Godz. 20,00: **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Zebranie zarządu w loka'u klubowym, ul. Długa 24. W piątek 19. bm. o godz. 20 zebranie plenarne. Ważne sprawy m. in. w sprawie wycieczki do Torunia.

Piątek, 19 lipca.

Godz. 20,30: **Tow. Czeladzi Katolickiej.** Nadzwyczajne zebranie w Domu Czeladzi. Szczegóły w sprawie wycieczki.

*

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę, dnia 21. bm. wycieczkę do lasu szubińskiego. Wymarsz o godz. 14-tej z orkiestrą z placu Poznańskiego.

SPORT

TABELA WIOŚLARSKA.

R. C. „FRITHJOF" (BYDGOSZCZ) WYWINDOWAŁ SIĘ NA 4-TE MIEJSCE.

Po ostatnich regatach wioślarskich stan tabeli punktacyjnej przedstawia się następująco:

1) Warszawskie Tow. Wiośl.	165	pkt.
2) Kolejowy K. W. Bydgoszcz	133	pkt.
3) A. Z. S. Poznań	127	pkt.
4) R. C. Frithjof Bydgoszcz	120	pkt.
5) B. T. W. Bydgoszcz	101	pkt.
6) Graudenzer R. V. Grudziądz	74	pkt.
7) K. W. Wisła Warszawa	63	pkt.
8) K. W. „04" Poznań	57	pkt.
9) A. Z. S. Warszawa	50	pkt.
10) K. W. Toruń	50	pkt.
11) WKS. Śmigły Wilno	48	pkt.
12) Kaliskie Tow. Wiośl. Kalisz	44,5	pkt.
13) RKS. Prąd Warszawa	31	pkt.
14) K. W. Gdańsk	30	pkt.
15) WKS. Prosno Kalisz	28	pkt.
16) Policyjny K. S. Kalisz	28	pkt.
17) T. W. Płock	26	pkt.
18) A. Z. S. Kraków	26	pkt.
19) WKS. Grodno	14	pkt.
20) K. W. Syrena Warszawa	12	pkt.
21) A. Z. S. Wilno	8,5	pkt.
22) Chełmżyńskie T. W. Chełmża	8,5	pkt.
23) T. W. Włocławek	8	pkt.
24) K. W. Gryf Bydgoszcz	5	pkt.
25) K. W. „30" Kalisz	4	pkt.
26) PTW. Tryton Poznań	4	pkt.
27) GTW. Wisła Grudziądz	3	pkt.
28) PKS. Bydgoszcz	2	pkt.
29) Wileńskie Tow. Wiośl. Wilno	2	pkt.
30) RKS. Tramwajarz Warszawa	1	pkt.
31) Klub Wioślarski Tczew	1	pkt.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD WACKEREM.

Na stadjonie Wojska Polskiego wobec 4000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz pomiędzy Legją a Wackerem. Legja odniosła sensacyjne zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:0).

Drużyna warszawska wzmocniona Martyną walczyła doskonale, a przedewszystkiem ambitnie i ofiarnie. Keller w bramce bronił pewnie, zresztą nie miał zbyt wiele roboty. W obronie świetny był Martyna. Pomoc grała skutecznie, chociaż zbyt ostro (Kubera, Przeździecki II). W ataku najgroźniejsza była środkowa trójka, a zwłaszcza Nawrot, szczęśliwy zdobywca obu bramek.

U Wiedeńczyków wyróżnić można Heinreitera, Pekarka i bramkarza Ploca. Obrońcy przeciętni. Zischek zawiódł.

W pierwszej połowie Wiedeńczycy demonstrują ładną grę stojącą na wysokim poziomie. Atak strzela często, ale strzały przeważnie nie dochodzą do Kellera. Legja rewanżuje się rzadko, ale jej wypady są groźniejsze. Prowadzenie zdobył Nawrot na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy. Ten wynik utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie Wiedeńczycy zmęczni podróżą, ustępują znacznie gospodarzom. Mimo przewagi Legji udaje się w 68 min. Heinreiterowi zdobyć wyrównanie. Legja nie peszy się jednak i uzyskuje drugi punkt znowu na 2 min. przed końcem i znowu przez Nawrota.

Zawody prowadził p. Berthal dobrze.

156 POLSKICH KAJAKOWCÓW W RUMUNJI.

Czerniowce. Wczoraj przybyła do Czerniowiec polska wycieczka kajakowców, zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną. Udział w wycieczce bierze 156 osób na 83 kajakach, pod kierownictwem płk. Machalskiego. Polaków witano w Czerwiowcach bardzo serdecznie.

Z Czerniowiec polscy kajakowcy udają się Prutem do Morza Czarnego.

NIEMCY BIJĄ ISLANDJĘ 3:0.

W stolicy Islandji Reykjavik rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Islandja, zakończony zwycięstwem Niemiec 3:0 (1:0). Mecz rozegrany został w czasie burzy.



SŁYNNA ÓSEMKA CAMBRIDGE'U,

która, jak donosiliśmy, poniosła sensacyjną porażkę na międzynarodowych regatach w Frankfurcie nad Odrą.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 17 lipca 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		10,75— 11,25
„			
„			
„			
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa . .	zł		
Pszenica standart. 15 t.	zł	13,75	14,00— 14,50
Usposob. spokojne 25 t.	zł	14,00	
Jęczm. brow. . . .	zł		
Jęczm. jednolity . . .	zł		13,50— 14,00
Jęczm. zbiorowy	zł		12,75— 13,50
Jęczm. zimowy . . .	zł		13,25— 13,75
Usposob. spokojne			
Owies	zł		13,75— 14,25
„			
Usposob. spokojne			

Bank Polski płacił w dniu 18. 7. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,24
funty szterlingów	26,05
franki szwajcarskie	172,54
franki francuskie	34,89
liry włoskie	37,90
floreny holenderskie	358,50
belgi belgijskie	88,81

SENSACYJNA ZMIANA w MODZIE PUDRÓW DO TWARZY

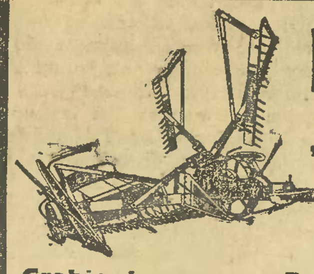
Paryż lansuje nowy sekret „MATOWEGO WYGLĄDU“

Eleganckie Paryżanki lansują nową modę. Znalazły one puder do twarzy, który nadaje brzoskwiniową cerę bez śladu połysku przez cały dzień.



Sekret polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu puder przesiewany przez potrójne jedwabne sita jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten ostatni sposób fabrykacji—wynik kilkuletnich dociekań francuskich chemików—został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon pozwoli Pani pożegnać się na zawsze z połyskiem nosa i świecącą się, tłustą skórą. Nadaje on cudownie piękną cerę, która pozostaje całkowicie „matowa" na przeciąg 8-u godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie uczynią skóry Pani połyskującą, o ile używa Pani Pudru Tokalon o „matowym wyglądzie". Nadaje on świeży powab niby płatek róży, który spotęguje w dwójnasób Pani urodę. Kup Puder Tokalon—cena została niezmieniona, pomimo kosztów nowego sposobu fabrykacji pudru o „matowym wyglądzie".

12726



Maszyny żniwne oryginalne **„DEERING“** najnowsze modele, z trybami biegnącemi stale w oliwie.

Grabie konne. — Przetrząsacze siana. Wszelkie części zapasowe

10816 Dostarczamy bardzo korzystnie.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, Grunwaldzka 24, telefon 3079

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (12253

Sprzedam
motocykl. Gdańska 45, m. 1, od 3—5. (7084

Stół (7093
dębowy, krzesła, witrynkę. Sniadeckich 55—5.

Rower (7094
sprzedam. Długa 78/8.

Przedsiębiorstwo państwowe
w Gdyni poszukuje biegłego stenotypisty(ki) zaraz. Administracja Gdynia pod „14-76". (12710

Do Restauracji
Baru Okocimskiego potrzebna uczennica inteligentna, rzetelna, do bufetu i uczennica do kuchni. Gdańska 81 Bar. (7097

10090) Za gotówkę i na raty kupisz najlepiej aparat fotograficzny w firmie **„FOTO-KAMERA“** Bydgoszcz, Dworcowa 7, właśc. Cz. Powałowski.

Granatowe
nbranie na sprzedaż. Gamma 5—1. (7087

KUPNA

Dom (12749
kupię za 5 000. Oferty pod „Felcia" do Dziennika.

Wiśnie (12637
porzeczki każdą ilość kupuje Fabryka Likierów i Wytłocznia Soków, B. Lisewski, ul. Św. Trójcy 13.

Fryzjerka
potrzebna. Jezuicka 5, Boniecki. (12758

Za wypożyczenie
1 000 zł. otrzyma młodszy żelaźniak stałą posadę na Pomorzu. Oferty „Z. 33" filja. (7082

Służąca
potrzebna zaraz. Restauracja „Patzera". (12752

Pomocnik
fryzjerski z utrzymaniem. Pierackiego 42. (12764

Goniec
samotny, mała gwarancja potrzebny. Jana Kazimierza 8—1a. (12746

Fryzjer (12734
potrzebny. Podgórna 17.

Ucznia (7095
fryzjerskiego przyjmę, pierwszeństwo poduczony, utrzymaniem. Karasiewicz, mistrz fryzjerski, Dąbrowa Chełmińska, powiat Chełmno.

Czeladnik
szewski na szytą robotę potrzebny. Dypczyński, Szubin. (12735

Fryzjer
stała wypomóżka. Chocimska. (7098

Dziewczyna (7089
z gotowaniem potrzebna. Mostowa 3, rzeźnictwo.

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 8 zł, dwie godziny tygodniowo; łącznie z ćwiczeniem 10 zł, (1 godzina dziennie) fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 30 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa (7079
korespondentka, polski i niemiecki w słowie i piśmie, biegła maszynistka poszukuje posady. Oferty pod „Egzystencja„ do filji.

Rzeźnictwo
w mieście powiatowem, położone w najruchliwszem miejscu, z wszelkiem urządzeniem natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia skierować do J. Rewoliński, Wyrzysk. (12741

Skład
narożnikowy, dwa okna wystawowe, nadający się do każdej branży, przy rynku zaraz do wynajęcia. Kazimierz Piotrowski, Kruszwica Rynek 11. (12754



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
Toruńska 13.

1 i 2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

2 pokojowe:
kuchnia umebl. 3 Maja 12.

2 i 1 pokojowe:
słoneczne. Sniadeckich 39/1

2, 3, 4, 5 pokojowe:
tanio. Sniadeckich 11/4.

3 pokojowe:
kuch., balkon. Chwytowo 5.

domek, ogród. Ugory 45.

4 pokojowe:
Fredry 12.

Wynajmę
1 lub 2 pokoje. Marcinkowskiego 11, m. 6. (12667

Dwupokojowe
kuchnią wydzierżawię. Leszczyńskiego 5. (12751

2 pokoje
lub 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Chołoniewskiego 37. (12765

POKOJE WOLNE

Umeblowany
czysty pokój z osobnem wejściem. Lewandowska, Bocianowo 42, I. ptr. (12693

Pokój
Gdańska 58, m. 5. (7081

Umeblowany
niekrępujący. Krasińskiego 4—4. (7055

Pokój
kilka dni. Warmińskiego nr. 11—2. (7096

Pokój
osobnem wejściem. 3-go Maja 12. (7099

POKOJU POSZUKUJĄ

1—2
pokoje ładnie umeblowane z osobnem wejściem, w okolicy Gdańskiej, Bielawek. Oferty filja Dziennika Bydgoskiego „Porucznik". (7078

RÓŻNE

Kto
zdyskontuje prima weksle kupieckie na zł 300. Oferty „K. 3" filja. (7083

Oddam
skład Pani. Egzystencja zapewniona. Potrzeba około 500 zł. Zgł. pod „Skład 15“ do filji Dzien. Bydg. (7090

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ R.M.S.W. №1599 ZNAK FABR. z **KOGUTKIEM**



SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

2250

Dam (7104
dziecko za własne, zgłoszenia przyjmuje Proszkiewicz, Kujawska 70—2.

Zapoznam
starszego pana do lat 50 w celu towarzyskim. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Sympatyczna 30". (7086

Ostrzegam
przed kupnem wózka skradzionego. Andrzejewski, Król. Jadwigi 2. (12753

Unieważniam
książeczkę wojskową. Muszyński Władysław, Grunwaldzka 177. (12762

ZGUBY

Zgubiony
weksel in blanco na blankiecie 500 złotowym z podpisami Elżbieta Janowska i Schmidt unieważniam. A. Biliński, Inowrocław, Grodzka 3. (7039

Zgubiono
rękawiczkę zamszową w Oławcu. Oddać w ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (12766



11048

POLECENIA



Słoje Wecka
Ząbkowice
Irena
Hortensja
oraz wszelkie części zapasowe poleca po najkorzystniejszych cenach (1153
F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 9.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom nowy wygodami, duży ogród. właściciel: Karpacka 45. (12737

Dom
piętrowy, ogrodem 9000. Nowakowski, Kaszubska nr. 2. (12687

Dobra egzystencja w Porcie

bez konkurencji, dochód miesięczny 1000 zł, zaraz z powodu choroby **na sprzedaż.** Cena 4 500 zł. Oferty do agentury Dziennika Bydgoskiego Gdynia pod **„K. K.“** (12608

Place
budowlane sprzedam. Szubińska 21/4. (12732

Dom
ogród sprzedam. Piękna nr. 16. (12728

Skład
fryzjerski kompletnem urządzeniem, dobrze prosperujący zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Agentura Dziennika Bydgoskiego Nowemiasto n/Drw. Jagiellońska 1. (12755

Dom (12743
z ogrodem tylko 7000, dochód 720. Szubińska 43.

Dom
sprzedam 13 000, wpłaty 10 000. Wiadomość filja Dziennika. (7091

Piekarnia
na sprzedaż. Swiętojańska 16. (12761

Sypialnie
brzozowe, mahoniowe, jadalki tanio, dogodne warunki. Stolarnia, Chwytowo 6. (12742

Wózek
dziecięcy sprzedam. Seminaryjna 10—4. (12731

Fortepian
(skrzydło) światowej sławy firmy Blüthnera, pierwszorzędnie utrzymany na sprzedaż. Wiadomość ulica św. Trójcy 23, m. 5. (12757

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Dzielny chłopiec“ (Jackie Cooper). Premjera.

APOLLO: „Katarzyna Wielka“ z Elżbietą Bergner.

BAJKA: „Przeor Kordecki“ — film Akcji Katolickiej i „Król to ja“ (Vlasta Burjan.)

BAŁTYK: „Stać tu“ i „Jackie marynarzem“.

KRISTAL: „Teraz i zawsze“. Ostatni raz.

MARYSIEŃKA: „Kot i skrzypce“ (Ramon Novarro) i „Syn marnotrawny“.

REWJA: „Romeo i Julcia“ i „Mściciel prerji“. Na scenie nowa rewja.



Poszukuję
odkrytego ekwipażu na gumach. Jaruszewski, Tuchola, Nowodworskiego nr. 23. (12736

Kocioł parowy
stojący używany w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń, „Kocioł". (12756

POSADY WOLNE

Fryzjerka
dobra siła z wodną ondulacją potrzebna na stałe. Józef Sekula, Puck, Rynek 20. (12739

Pan(i)
do lekkich prac biurowych zaraz. Życiorys z podaniem wymagań pod „X X." filja Dziennika. (12730

Poszukuję
krawca. Adres filja. (7103

Piekarz
samodzielny, który też w cukierni pracował, może się zgłosić. Gdańska 67. (7101

Młodszy
czeladnik piekarski piecowy zaraz potrzebny. Józef Parszyk, piekarnia i cukiernia, Swiecie ul. Dworcowa 17. (12733

Panienka
do obsługi gości i bnfetu potrzebna. Restauracja, Poznańska 4. (12750

Siła biurowa
obeznana sprawami procesowemi, książkowością zaraz potrzebna. Oferty z odpisami świadectw, podaniem wymagań do filji Dziennika pod „W. 50".
(12729)

Służąca (7092
z wioski potrzebna do wszelkich prac domowych. Gdańska 12, m. 8.

Urzędnik
państwowy, administracji skarbowej, obeznany dokładnie z podatkami, rachunkowością, buchalterją, piszący na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Młody" Dziennik Bydgoski. (12759

Młody
zdolny zbożowiec, umiejący także prowadzić księgowość podwójną, przebitkową, poszukuje posady zaraz, lub później. Świadectwem i referencjami służę. Of. pod „Zdolny“ do Dzien. Bydg. (12604

DZIERŻAWY

Gościniec
w dużej wsi kościelnej Kujaw zaraz wydzierżawię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Dobrze prosperujący". (12738

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



— Na miły Bóg, za co mnie aresztowali? Żądam adwokata.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.